NR. 142 (4082) Warszawa, CZWARTEK 22 Maja 1930 r. ROK XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

TAKTYKA WYCZERPANIA

Sesja nadzwyczajna Sejmu zwołana. Zwołana z inicjatywy Sejmu. Otwarcie sesji odbywa się w warunkach wyjątkowych, jakich jeszcze nie było dotychczas za rządów pomajowych, mianowicie: pilne sprawy gospodarcze i zaległe ustawy wymagają pracy parlamentu i współpracy z rządem, co stwierdzają poważniejsze i rozważniejsze elementy z pośród samego obozu sanacyjnego, ale z Rządem obecnym współpraca obecnego Sejmu jest niemożliwa. Istnieją tedy dwa sposoby wyjścia: albo rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów, albo powołanie innego rządu, zdolnego do współpracy z Sejmem przynajmniej na ograniczonym odcinku. Dlatego właśnie, że sytuacja gospodarcza jest zła i wymaga szybkiej akcji zaradczej, dlatego właśnie, że stosunki między Rządem a Sejmem są tak naprężone — panuje przekonanie, że jest czas najwyższy rozwikłać konflikt między „systemem" a Sejmem obecnym.

Ale istnieje jeszcze trzecia możliwość, mieszcząca się w granicach prawa **formalnego**. Sejm może być odroczony w chwili zebrania się, albo nieco później, przyczem ta „gra" może się powtórzyć kilka razy; może się też stać tak, że Rząd, obalony przez Sejm, powróci znowu od strony Zamku i że ta zabawa w chowanego przeciągnie się do sesji zwyczajnej. Kombinacji może być sporo i p. Car zacierałby ręce, gromadząc do kupy „precedensy" i „uzusy", w których ostatecznie zatonąłby ustrój konstytucyjny Polski.

To byłaby taktyka **wyczerpania** Sejmu i społeczeństwa, stosowana właściwie bez przerwy od 4-ch lat. Taktykę tę nazywa się też krótko: **nerwy**. Kto ma silniejsze nerwy, ten zwycięży — powiedział w wojnie światowej marszałek **Hindenbrug**. I wielu ludzi z obozu sanacyjnego rozczarowanych i zawiedzionych w swych nadziejach na rychłą „rozgrywkę", hołduje obecnie właśnie tej taktyce wyczerpania, przekazując marsz. Piłsudskiemu berło po marsz. Hindenburgu.

Jak tyle innych objawów dyktatury, opierającej się na przemocy fizycznej w walce ze społeczeństwem, i taktyka wyczerpania jest pochodzenia czysto wojskowego. Każdy już chyba zauważył, że bolszewizm i faszyzm posługuje się najwydatniej słownictwem wojskowem i metodami wojskowemi, a całe życie polityczne, społeczne i ekonomiczne rozbija na „fronty". Marsz. Piłsudski nie jest tu więc wynalazcą, lecz raczej naśladowcą.

Ale o ile taktyka wyczerpania może być usprawiedliwiona i celowa na wojnie, gdzie idzie o zwycięzenie **wroga**, to jakiż sens może mieć ta taktyka wobec **własnego społeczeństwa i w dodatku jako „normalna" forma rządzenia?**

Już samo stosowanie tej taktyki jest dowodem, że w kraju panują stosunki nienormalne, że władze są w stanie wojny ze społeczeństwem, że władza ustawodawcza i władza wykonawcza tworzą dwa wrogie „fronty", że odbywa się już-to utajona już-to jawna wojna domowa. I nie pomylimy się chyba, gdy stwierdzimy, że zagranica, zdając sobie doskonale sprawę ze stanu rzeczy w Polsce, nie darzy nas zaufaniem właśnie dlatego, że nie wie jak długo ta wojna będzie trwała i jak się skończy.

Czteroletnie rządy pomajowe to istotnie znaczne zwycięstwo **wyczerpania, ale nigdy zwycięstwo tych rządów.** Wręcz przeciwnie: wyczerpanie społeczeństwa szło w parze z szybszem jeszcze wyczerpaniem kredytu dla rządów pomajowych. Społeczeństwo ubożeje materjalnie i podupada duchowo, ale czyni za to odpowiedzialnym „system" i nienawidzi ten „system". A gdyby taktyka wyczerpania trwała jeszcze dłużej, to spustoszenie byłoby jeszcze większe. Już obecnie jednostki, wrażliwsze na sprawy społeczne, z niepokojem spoglądają na marazm naszego życia publicznego, na „domatorstwo" (uciekanie od spraw publicznych), szerzące się wśród warstw oświeconych. Te głosy niepokoju rozlegają się z opozycji jak z obozu sanacyjnego). Taktyka wyczerpania prowadzi więc do **paraliżowania sił** społeczeństwa, w którem zabija inicjatywę, tłumi instynkty zdrowe, a wyzwala złe, sprzyja panoszeniu się wszelkiego chamstwa i wszelakiej nierzetelności, a dusze i charaktery wystawia na „kupno i sprzedaż". Że osłabia i wycieńcza organizm społeczny **w walce** z trudnościami **ekonomicznemi i politycznemi,** że zniechęca społeczeństwo do tej walki — widzimy najlepiej na praktyce 4-lecia rządów pomajowych.

Taktyka wyczerpania wysysa szpik z organizmu społecznego i gdyby taktyka ta któregoś dnia miała ogłosić swe zwycięstwo, to byłoby to zwycięstwo... nad Polską, czyli straszliwa klęską samej taktyki.

Hindenburg, mimo że ma nerwy jak postronki, przegrał wojnę. Piłsudski również przegra wojnę ze społeczeństwem własnem, ponieważ zbiorowość ludzka, jakkolwiek wyczerpana, jest zawsze silniejsza i trwalsza od jednostki.

J. M. B.

„Tydzień Kobiet"!

będzie tygodniem wielkich manifestacji w obronie praw i potrzeb kobiety pracującej.

„TYDZIEŃ KOBIET" trwa od 25 maja do 1 czerwca

NIE ZANIEDBUJCIE ZBIÓRKI Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci!

Oddajcie wszystko, bez czego obejść się możecie z łatwością — stare ubrania, stare obuwie, szmaty, makulaturę, połamane meble i t. d., i t. d., — oddajcie to wszystko

ROBOTNICZEMU TOWARZYSTWU PRZYJACIÓŁ DZIECI.

Z tych Waszych szmat, ubrania, krzeseł o trzech nogach, pustych butelek powstaną

KOLONJE LETNIE

dla dzieci robotniczych, dla Waszych dzieci.

Zwracajcie się do Towarzystwa:

WARSZAWA, CZERWONEGO KRZYŻA 20, TELEFON 274-55 ALBO 332-88.

Pierwsze posiedzenie Sejmu Rzplitej

W PIĄTEK, 23 MAJA

SESJA NADZWYCZAJNA SENATU NIE ZOSTAŁA DOTĄD ZWOŁANA

P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał we wtorek ubiegły zarządzenie, zwołujące Sejm na sesję nadzwyczajną

od piątku, dnia 23 maja.

Marszałek Sejmu tow. Ignacy Daszyński wyznaczył pierwsze posiedzenie na **piątek, 23 maja, na godz. 12 w południe.**

P. Prezydent nie zwołał jednak, jak dotąd,

sesji nadzwyczajnej Senatu.

Wiadomość wczorajszego „Expressu Porannego", jakoby chodziło tu poprostu o... niemożność odnalezienia marszałka Senatu p. prof. Szymańskiego, okazała się fałszywą. Gabinet p. **Sławka** świadomie doradził p. Prezydentowi wydanie zarządzenia **tylko** w stosunku do Sejmu. Na czym polega myśl przewodnia tego „genjalnego" posunięcia? — narazie dociec trudno.

Przeciwko wstrzymaniu emigracji do Palestyny

ŻYDOWSKA RADA NARODOWA OGŁOSIŁA STRAJK

Jerozolima, 21 maja. (PAT). Na znak protestu przeciwko rozporządzeniu władz angielskich o wstrzymaniu emigracji do Palestyny żydowska rada narodowa ogłosiła manifestacyjny strajk generalny, który ma się rozpocząć we czwartek w południe i trwać do wieczora.

Warunki Gandhiego

Wiedeń, 21 maja. (PAT). „Arbeiter Zeitung" donosi, że korespondent „Daily Herald" miał rozmowę z Gandhim, który oświadczył, że zgodziłby się na rozpoczęcie angielsko - indyjskiej konferencji, jeżeliby spełnione były następujące warunki: 1) oficjalnym punktem programu konferencji ma być sprawa konstytucji, któraby zapewniła Indjom niezależność, 2) zniesione muszą być: podatek od soli, wyszynk napojów wysokoprocentowych alkoholowych, jak również przywóz zagranicznego sukna, 3) więźniowie polityczni muszą być równocześnie uwolnieni, 4) reszta punktów, wymienionych dawniej w liście Gandhiego do wicekróla, musi być spełniona. Punkty te dotyczą politycznego ustawodawstwa, obniżenia wydatków na wojsko i t d.

Indje w walce o wolność

ARESZTOWANIA.

Bombaj, 21 maja. (PAT). Policja aresztowała wszystkich urzędników biura kongresu narodowego, w tej liczbie przewodniczącego Narimana.

PRZYWÓDCZYNI RUCHU ARESZTOWANA.

Dharsana, 21 maja. (PAT). Pani Sarajini Naidu została aresztowana w chwili, gdy kierowała napaścią na magazyn solny 8.000 ochotników, którzy usiłowali utorować sobie drogę poprzez zagrody z drutu kolczastego. Policja konna, uzbrojona pałkami, szarżowała na ochotników, z pośród których 100 odniosło rany.

REWIZJA GMACHU KONGRESU.

Bombay, 21 maja, (PAT). Czterdziestu oficerów policyjnych, 100 policjantów w pełnem uzbrojeniu i 300 policjantów uzbrojonych w pałki, brało udział w rewizji w gmachu kongresu, która dokonana została z wielką starannością. Wszystkie znalezione dokumenty zostały skonfiskowane. Podczas rewizji doszło do starcia pomiędzy tłumem a policją, w rezultacie którego 14 osób odwieziono do szpitala.

Nowe wybory w Saksonji

Drezno, 21 maja. (PAT). Bezpośrednio po rozwiązaniu Sejmu saskiego, saski gabinet wyznaczył dzień 23 czerwca, jako dzień nowych wyborów. Do chwili wybrania nowego Sejmu rząd Schiecka pozostanie na swojem stanowisku.

Z. P. P. S,

W piątek, dn. 23 maja, o godz. 10 r. odbędzie się posiedzenie plenarne Z. P. P. S.

Posiedzenie Sekcji Senackiej o g. 9.30.

Obecność wszystkich towarzyszy posłów i senatorów bezwzględnie konieczna. Prezydjum.

PORZĄDEK DZIENNY POSIEDZENIA SEJMU

w dn. 23 maja.

Porządek dzienny pierwszego posiedzenia Sejmu, wyznaczonego na piątek, godz. 12-tą, obejmie następujące punkty:

1) Pierwsze czytanie różnych projektów ustawodawczych, wnoszonych przez Rząd.
2) Dalsza dyskusja nad reformą podatku obrotowego.
3) Dalsza dyskusja nad podatkiem wyrównawczym.
4) Projekt ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli.
5) Zatwierdzenie wszystkich dodatkowych kredytów za lata ubiegłe, m. in. za rok 1927 — 28, których przekroczenie pociągnęło za sobą sprawę b. min. Czechowicza.
6) Nowela do ustawy o Banku Rolnym.

OFICJALNA ODPOWIEDŹ ANGIELSKA NA ŻĄDANIA ARABÓW

Londyn, 21 maja. (PAT). Reuter. Komunikat oficjalny, wydany w sprawie niedawnych rokowań delegacji arabskiej z rządem angielskim w Londynie, stwierdza, iż daleko idące zmiany konstytucyjne, jakich domagała się delegacja arabska, są całkowicie nie do przyjęcia, zważywszy, iż czyniłyby niemożliwem dla rządu angielskiego wywiązanie się z zobowiązań, wynikających z mandatu. Komunikat zaznacza, iż w celu zabezpieczenia interesów ludności nie żydowskiej są rozpatrywane specjalne zarządzenia, dotyczące imigracji, mające na celu obronę interesów ludności rolniczej. Tymczasowe zarządzenia zostały już wydane. Celem ich jest zapewnienie, by imigracja w przejściowym okresie nie wpłynęła ujemnie na przyszłość gospodarczą kraju.

BEZROBOTNI DAREMNIE KOŁACZĄ O PRACĘ LUB ZASIŁEK

DELEGACJA Z GMINY BLIZNE W WARSZAWIE.

Do Warszawy przybyła pieszo z gminy **Blizne** delegacja bezrobotnych, pozbawionych wszelkich środków do życia. Otrzymywali oni zasiłki przez marzec i kwiecień, **ale obecnie już nie dostają ani grosza i nie mają z czego żyć.**

Delegaci, w liczbie przeszło 50, z tow. **Ruszkiewiczem** na czele, udali się do województwa, **domagając się pracy lub zasiłków.**

Z województwa skierowano bezrobotnych do starostwa. P. starosta nie dał im żadnej konkretnej odpowiedzi, oświadczył, **że o zasiłkach doraźnych narazie mowy niema;** przyrzekł, że wezwie wójta gminy **Blizne,** aby porozumieć się z nim w sprawie zatrudnienia bezrobotnych przy robotach publicznych, ale w ten sposób tylko część robotników otrzymałaby zatrudnienie.

Sprawa ta ma być rozstrzygnięta w najbliższych dniach.

TRUDNOŚCI PALESTYŃSKIE

Rząd Robotniczy Wielkiej Brytanji uznał za wskazane wstrzymać narazie imigrację Żydów do Palestyny. Decyzja ta nie spadła z nieba ni stąd ni zowąd. Wynikła ona z faktu, że walka wzajemna pomiędzy Arabami a Żydami zaognia się coraz bardziej, że „zagadnienie Palestyny" nie jest tylko zagadnieniem żydowskiem, ale równie dobrze zagadnieniem arabskiem.

Decyzja Rządu Robotniczego wywołała falę bardzo gwałtownych protestów ze strony organizacyj sjonistycznych całego świata. Protesty przybierają, jak zwykle bywa, w nerwowym odłamie prasy sjonistycznej Polski, ton niezmiernie ostry pod adresem tow. tow. Macdonalda i Hendersona, pomawianych nieomal o... „antysemityzm".

By zrozumieć dokładnie sytuację, trzeba pamiętać, że Wielka Brytanja rozporządza w stosunku do Palestyny t. zw. mandatem Ligi Narodów,— jest — innemi słowy — administratorką Palestyny z ramienia Ligi Narodów. Z drugiej strony powstała w roku ubiegłym „Agencja Żydowska", instytucja prawa publicznego, uważana przez dużą część Żydów za współgospodarza Ziemi Świętej. Stosunek sjonistów do „Agencji Żydowskiej" jest bardzo podobny do stosunku znacznego odłamu społeczeństwa polskiego do Tymczasowej Rady Stanu w r. 1917. Warunki międzynarodowe, gospodarcze i polityczne są wszakże zgoła odmienne.

Sjoniści traktują wstrzymanie imigracji, jako cios, wymierzony przeciwko nim i jako cios, wymierzony przeciwko ich dumie narodowej. Udają, że nie widzą kwestji arabskiej, kwestji ogromnej większości mieszkańców palestyńskich. A sprawa arabska przekracza o wiele granice Palestyny. Żaden Rząd Wielkiej Brytanji nie mógłby jej lekceważyć. Stosunki arabsko - żydowskie zaostrzyły się bardzo znacznie. Niebezpieczeństwo dalszych groźnych starć nie uległo zmniejszeniu. Stąd — ostatnie postanowienie Rządu Robotniczego i... stąd aroganckie zarzuty „antysemityzmu", rzucane pod adresem Macdonalda i Hendersona przez mieszczańską prasę sjonistyczną i półsjonistyczną.

***

Skoro tedy Macdonald i Henderson są „antysemitami", skoro tow. Ehrlich mógł być w oczach sjonistów nawet „Arabem", — i my przyjmujemy spokojnie oskarżenie „Naszego Przeglądu" i... „Gazety Polskiej", jakobyśmy byli „antysemitami", ponieważ spełniliśmy ostatnią wolę Stanisława Posnera i pochowaliśmy Go na cmentarzu ewangelickim, a nie na cmentarzu żydowskim.

S. K.

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI

składa niniejszem gorące podziękowanie za złożone bezimiennie złotych 3 tysiące na cele Towarzystwa.

***

Pokwitowanie tej ofiary przez Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci podane zostało onegdaj przez omyłkę w rubryce ofiar, złożonych zamiast kwiatów na trumnę tow. Stanisława Posnera.

Górnictwo węglowe w Niemczech

WYWIAD SPEC. KORESP. Z TOW. HUSEMANNEM, PRZEWODN. ZWIĄZKU GÓRNIKÓW NIEMIECKICH

Kraków, w maju.

W Europie, nie licząc Rosji Sowieckiej, poważnymi producentami węgla są, obok Polski — Anglja, Francja, Belgja i Niemcy. Drukowaliśmy w „Robotniku" wywiady z przywódcami górników pierwszych trzech wymienionych państw, którzy naszkicowali nam stan górnictwa węglowego w ich krajach. Pozostają Niemcy. Zwracamy się o informacje do tow. Friedricha Husemanna, przewodniczącego Związku Górników w Niemczech, posła do parlamentu Rzeszy, członka zarządu Urzędu Węglowego Rzeszy, piastującego równocześnie kilka innych stanowisk w ruchu robotniczym Niemiec.

Znaczenie uchwał krakowskich.

Tow. Husemann przywiązuje wielką wagę do uchwał Kongresu Krakowskiego, ze względu na czerwcową doroczną konferencję pracy, która ma omawiać projekt konwencji o godzinach pracy w górnictwie węglowem.

„My górnicy niemieccy — powiada tow. Husemann — domagamy się tego, aby doszło do międzynarodowej uchwały o uregulowaniu produkcji i sprzedaży węgla w skali międzynarodowej, aby konkurencja została stłumiona i gospodarka węglowa uporządkowana planowo.

Nieodzownym warunkiem planowej gospodarki jest ujednostajnienie warunków pracy, szczególniej w Europie. Praca w górnictwie powinna trwać 7 godzin, wliczając zjazd do kopalń i wyjazd, zamiast obecnych 8 godzin (równających się mniej-więcej 7½ godzinom według angielskiego systemu obliczania). Projekt konferencji przewiduje 7½ godzin, co jest za dużo, nie mówiąc już o tych 7¾ godz. na okres przejściowy.

Jak i inni towarzysze zagraniczni, tow. Husemann podkreślił z naciskiem, że atmosfera, którą stworzyli gospodarze Kongresu, górnicy polscy, sprzyjała bardzo obradom. Szczególnie silne wrażenie pozostawiło na tow. Husemannie Zgromadzenie Ludowe w Starym Teatrze. Tow. Husemann nie mógł ukryć, że siła i powaga ruchu socjalistycznego w Polsce była dla niego miłą niespodzianką.

Górnicy polscy w Niemczech.

Ciekawych informacyj udzielił nam tow. Husemann o robotnikach polskich w Niemczech, których dzieli na dwie grupy: westfalską i górnośląską.

„Jeżeli chodzi o Westfalję, w której zatrudnionych było tylu Polaków w górnictwie, to bardzo wielu polskich górników wywędrowało. Ci, którzy pozostali, nie są, jak robotnicy polscy we Francji, nowymi przybyszami, lecz już drugiem, a nawet trzeciem pokoleniem dawnych osiedleńców. Należą oni do różnych związków—klasowych i chrześcijańskich. Czysto polskie zjednoczenie zawodowe bardzo osłabło. Myśmy mieli w naszym związku specjalny sekretarjat dla Polaków, wydawaliśmy pismo po polsku. Dzisiaj już pismo polskie nie wychodzi, a liczba sekretarzy, mówiących po polsku, zmniejsza się stopniowo, bo niema dla nich zatrudnienia. Dopływu nowych mas polskich wychodźców niema.

„Inna jest sytuacja na Górnym Śląsku. Tam polskość bije tętnem żywem i tam musimy liczyć się z tym faktem. Ciekawa jest rzecz, że byli nasi członkowie z polskiej części Górnego Śląska, których oczywiście uważaliśmy za straconych dla siebie„ chcą nadal należeć do naszego związku, wbrew nawet naszej woli.

Kryzys i w górnictwie niemieckiem

Zadajemy na zakończenie tow. Husemannowi pytanie, które nas interesuje najbardziej: czy Niemcy również dotknięte zostały przesileniem węglowem?

„O tak, odpowiada tow. Husemann, przeżywamy silny kryzys w górnictwie. Przemysł węglowy zatrudnia w Niemczech 530 tys. ludzi; w samem zagłębiu Ruhry mamy 17 tys. pełnych bezrobotnych, a wielu pracuje niepełny tydzień. W marcu stracono 1.178 tysięcy dni pracy, w okresie 20 dni czerwca 626 tys. Produkcja spadła znacznie: w Ruhrze wydobywano 365 tys. ton — o 62 tys. mniej, niż w styczniu. Produkcja koksu spadła z 92 tys. ton w styczniu na 67 tys. w kwietniu. Na Górnym Śląsku spadek jest taki sam, zarówno, jak i w węglu brunatnym. A przytem wzrosły znacznie zapasy: w Ruhrze z 3.8 miljonów ton, w styczniu, na 6 miljonów w marcu; na Górnym Śląsku z 482 tys. w styczniu na 591 tys. w marcu.

Przesilenie, na szczęście, nie ogarnęło jeszcze płac górników, które, należy stwierdzić, osiągnęły, a nawet przekroczyły przedwojenny poziom. Na Górnym Śląsku poprawa jest bardzo znaczna, i tam płace, dzięki sprężystej i silnej organizacji, prawie zrównały się z lepszemi płacami w innych zagłębiach. 3.5 marek 30 fen. w 1913 r. — doszły do 9.31 obecnie! Znamienny jest i ten fakt, że przed wojną prawie 50% strajków przegrywaliśmy, a po wojnie z 15 większych strajków wygraliśmy 13. Oto, co daje silna organizacja zawodowa!"

J. S.

WALKA O IDEOLOGJĘ PACYFISTYCZNĄ NA TERENIE AKADEMICKIM

ROZŁAM W AKADEMICKIM ZW. PRZYJACIÓŁ LIGI NARODÓW

Na terenie akademickim istnieje dużo licznych organizacyj militarystyczno - nacjonalistycznych, niema natomiast, poza Z. N. M. S. ani jednej organizacji, stojącej na platformie pacyfizmu. *Akademicji Związek Przyjaciół Ligi Narodów,* który z założeń swych był powołany do spełnienia takiej właśnie roli, ostatnio stał się instytucją tak rachityczną, że z reprezentowaniem pacyfizmu wśród akademików nie miał nic wspólnego. Wystarczą takie fakty jak zastąpienie przez Zarząd złożony z przedstawicieli młodzieży sanacyjnej wszelkiej propagandy masowej jałowymi odczytami na tematy z prawa międzynarodowego, odległe bardzo od pacyfizmu, a poświęcane wyłącznie osobistościom ze sfer rządowych; jak masowe przyjmowanie do organizacji członków tak zw. *„Legjonu Młodych"*, t. j. wybitnie i jawnie faszystowskiej organizacji, jak szykany stosowane względem członków socjalistów, którzy krytycznie odnosili się do takiego stanu rzeczy.

W dn. 20 b. m. odbyło się Walne Zebranie Związku, na którem doszło do ostatecznego *zerwania* z organizacją coraz wyraźniej zatracającą pacyfistyczny charakter przez *akademików - socjalistów.* Kiedy mianowicie przedstawiciel tego odłamu, tow. *Chain,* w obszernem przemówieniu przedstawił pogląd młodzieży socjalistycznej na problem pokoju i wojny, młodzież faszystowska, nie przyzwyczajona do sprowadzania dyskusji na płaszczyznę ideologiczną a obracająca się wyłącznie w sferze spraw personalnych, poczęła się niesłychanie awanturować, zaś przewodniczący, znany jako zagorzały działacz faszystowski, p. Śliwowski, odebrał głos tow. *Chainowi.* Wobec tego niesłychanego faktu tow. Chain złożył imieniem członków socjalistów oświadczenie, demaskując prawdziwe oblicze młodzieży sanacyjnej przez odczytanie ustępu deklaracji „ideowej" *„Legjonu Młodych"*, wyraźnie opowiadającego się za militaryzacją młodzieży akademickiej. Tow. *Chain* oświadczył, że socjaliści z faszystami z Legjonu i ZPMD. nic wspólnego mieć nie mogą i występują ze Związku. Wśród śpiewu *Czerwonego Sztandaru* około 30 osób opuściło salę, gdzie pozostała zgrana klika faszystowsko - sanacyjna, na którą spada całkowita odpowiedzialność za *rozbijanie i zaprzepaszczenie akcji pacyfistycznej* na terenie akademickim.

WALKA O SAMORZĄD M. PŁOCKA

OŚWIADCZENIE RADNYCH SOCJALISTYCZNYCH.—MANIFESTACJE ROBOTNICZE

Czytelnicy nasi pamiętają, że Rada miejska i Magistrat m. Płocka zostały w swoim czasie rozwiązane przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych; na miejsce prezydenta miasta tow. St. **Zbrożyny** powołano komisarza Rządu p. **Albrechta** z BBS; później zarządzono nowe wybory. PPS uzyskała największą liczbę głosów i największą liczbę mandatów, nie uzyskała wszakże większości absolutnej. P. **Albrecht** otrzymał w dalszym ciągu stanowisko prezydenta, dzięki większości bebesowsko - „sanacyjno" - endeckiej. Walka zaostrzyła się znacznie. W dn. 28 kwietnia r. b., po posiedzeniu Rady Miejskiej, banda bebesowców napadła na radnego tow. **Churskiego** i poraniła go w obecności policjanta.

W związku z tem w dn. 20 maja wszyscy radni socjalistyczni złożyli na posiedzeniu Rady oświadczenie następujące:

> W dniu 28 kwietnia 1930 roku po posiedzeniu Rady Miejskiej o godz. 10 i pół byliśmy świadkami brutalnego zorganizowanego napadu na niektórych radnych miejskich, wychodzących z posiedzenia Rady.
>
> Napad ten, zorganizowany przez przywódców B. B. S. (Frakcja Rewolucyjna) jest już drugim napadem organizowanym przez przywódców tej „partji" na władze miejskie i jej przedstawicieli (pierwszy 20 czerwca 1929 r.). Kije i pałki bandy łobuzów, bo nie robotników, *z Hiszpańskim, Rydzewskim i Białkowskim na czele* stały się jedynym argumentem, rozstrzygającym w sprawach miejskich.
>
> Musimy z przykrością stwierdzić, że w organizowaniu napadu brali udział niektórzy urzędnicy i funkcjonarjusze miejscy specjalnie forytowani przez większość obecnego Magistratu, że ze strony policji nie uczyniono nic aby napad ten udaremnić że wreszcie dokonywane napady na poszczególnych członków P. P. S. uchodzą dotąd bezkarnie.
>
> Stwierdzamy również fakt, że p. prezydent *Albrecht* i ławnik *Iwanicki* o mającym nastąpić napadzie byli poinformowani.
>
> Policjanci w liczbie 8 dyżurujący w czasie posiedzenia w gmachu Ratusza zamiast zamknąć wyjście z lokalu B. B. S. (obok Ratusza Stary Rynek 11) gdzie banda łobuzów zebrana oczekiwała na koniec posiedzenia, i udaremnić napad zachowywali się biernie, a radny *Churski* został pobity i pokaleczony w obecności policjanta Nr. 1262, nazwiskiem *Jędrzejewski* w dyżurce Pogotowia Straży.
>
> Strażacy Pogotowia zachowywali się również biernie, jak przypuszczać należy, obawiając się represji ze strony swoich przełożonych. Jest rzeczą b. charakterystyczną, że miejscowy organ „sanacji moralnej" *„Dziennik Płocki"*, zamieścił nazajutrz notatkę o tym fakcie w tonie radosnym i pod obiecującym tytułem *„Radni miejscy z opozycji dostają lanie"*.
>
> Zdajemy sobie sprawę, że jest to jedna z prób obecnego „regimu" w Polsce, zmierzającego do steroryzowania niezależnej i nie sprzedajnej opinji publicznej.
>
> W tym sensie zrozumieli członkowie B. B. S. słowa p. Wojewody, Warszawskiego, który w czasie bytności swojej w Płocku zalecił delegacji robotniczej, przybyłej w sprawach bezrobocia, aby wyborcy sami zmusili Radę Miejską do uchwalenia pożyczek obecnemu Magistratowi.
>
> Stwierdzając powyższe, niżej podpisani radni jaknajkategoryczniej protestują przeciw tego rodzaju metodom walki, oświadczamy zarazem uczciwej opinji naszego miasta, *że nie ugniemy się w walce o dobro i interesy miasta,* natomiast tego rodzaju metody wzmocnią nas w walce z żywiołami, uprawiającemi skandaliczne partyjnictwo, nieróbstwo i demoralizację mas robotniczych.
>
> *Następują podpisy.*

Przed gmachem Magistratu zebrały się samorzutnie tłumy robotnicze. Radni socjalistyczni byli przedmiotem gorących owacyj. Wrażenie tej manifestacji w mieście było ogromne. A tow. **Churski** otrzymał pełną satysfakcję za krzywdę, która go spotkała.

Do gospodarki i do roli p. prezydenta **Albrechta** oraz do roli p. wojewody **Twardo** powrócimy niebawem.

Obs.

BEZROBOCIE

Podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 10 do 17 maja włącznie wykazuje 252.676 bezroboczych, w tej liczbie 47.970 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezroboczych zmniejszyła się o 10.729.

Bezrobocie zwiększyło się w P. U. P. P. Biała o 161 i Piotrków o 156, zmniejszyło się natomiast w następujących P. U. P. P.: Łódź o 3.647, Łódź okrąg o 1.509, woj. śląskie o 1.050, Nowy Sącz o 675, Lwów o 589, pow. warszawski o 466, Gdynia o 435, Radom o 380, Żyrardów o 332, Poznań o 303, Częstochowa o 28, Sosnowiec o 226, Toruń o 216, Równe o 165, Kraków o 134, Brześć n/B. o 126, Tczew o 113, Ostrów o 109, Włocławek o 103 etc.

SPRAWOZDANIE TEATRALNE

Teatr Polski: **„Słaba płeć"**, komedja w 3 aktach Edwarda Bourdeta, przekład Włodzimierza Perzyńskiego. Reżyserja Karola Borowskiego, dekoracje Stan. Śliwińskiego.

Słaba płeć — to oczywiście, jak przystało na komedję, mężczyźni. Słaba — nie w tem znaczeniu demonicznem, jak w noweli Ewersa „Pająk", gdzie mężczyzna i kobieta zabawiają się od okna do okna powtarzaniem różnych ruchów; on myśli, że on dyryguje, aż ze zgrozą przekonywa się, że to ona jest dyrygentką tej piekielnej kokieterji. I nie w tem poczciwem, staropolskiem znaczeniu, że „my rządzim światem, a nami kobiety" lub, że „mężczyzna jest głową domu, lecz kobieta szyją, która tą głową obraca" (u Bałuckiego), albo że, według Sienkiewicza, piękna kobieta zawsze potrafi zdobyć mężczyznę, jeżeli prawdziwie kocha.

Tutaj poprostu role zostały zamienione. Nie chodzi o psychologiczny podstęp kobiecy, który polega na tem, żeby mężczyzna myślał, że zdobywa, chociaż właściwie jest zdobywany, lecz wprost o zmianę ról z powodów majątkowych. Zwykle mężczyzna jest silniejszy gospodarczo, więc do niego należy wybór i inicjatywa. W tym światku jednak, który nam przedstawia autor, pieniądze mają kobiety, i to nietylko jako posag, lecz jako potęgę, która daje zupełną swobodę postępowania.

Jesteśmy w Paryżu, w wielkim hotelu, gdzie mieszkają różne narodowości. Bogate Amerykanki polują na pięknych mężczyzn, przyczem dawna, poczciwa chęć wyjścia za mąż nie odgrywa dużej roli. Paniom tym zależy na mężczyźnie jako na samcu, aby go mieć na własność, gotowe są zrobić go także swoim mężem, aby po pewnym czasie, gdy on im się znudzi lub gdy znajdą lepszego, puścić go kantem i rozwieść się. Mamusia Hiszpanka, bardzo zabiegliwa, przyjechała do Paryża, aby dobrze wydać za żony swoich trzech pięknych synów, — tak jak się dawniej przyjeżdżało z prowincji na karnawał, aby wydać córki. Tylko stopa moralna jest bądź co bądź gorsza: dawniej używano niewinnych sztuczek, aby łapać mężów, tutaj swoboda erotyczna panuje zupełna. Stosunki rodzinne są tak rozluźnione, że stają się tylko kombinacjami. Dwie żony rozmawiają z sobą o zaletach miłosnych nieboszczyka męża. Stara hrabina, kupująca miłość mężczyzn, użala się: „Mężczyzna przed wojną też dużo kosztował, ale przynajmniej zdarzali się szlachetni awanturnicy". Albo powiada tak: „Hrabia mój mąż mówi, że jestem za dobra dla moich chłopców". Żona do męża: „Wiesz, jesteś straszna kokota". Inna myśliwa tłómaczy się tak: „W Ameryce mężczyźni są za łatwi". A kelner poucza: „Kobiety wiedzą, że pana można mieć bez małżeństwa i dlatego pana wyzyskują".

Nie mogę nic powiedzieć o tem, czy stosunki, które nam pokazuje autor, są wiernie oddane. W każdym razie jest to interesujący i pikantny zakątek życia kapitalistycznego. Autor popełnia tylko ten błąd, że uważa swoją komedję za satyrę, i chcąc dać t. zw. przekrój społeczny, pokazuje tyle przykładów, że widzowi zrazu dość trudno zorjentować się wśród tylu osób, kto do kogo należy, kto jest czyim mężem, synem, bratem, czy kochankiem. Ten chaos erotyczny może zresztą był zamierzony. — Powtóre, odwrócenie ról jest przeprowadzone zbyt pedantycznie. „Mama nie chciała mnie puścić" — usprawiedliwia się synuś przed Amerykanką, która mu kazała przyjść do siebie. Inny Hiszpan uskarża się: „Kobiety korzystają z naszego niedoświadczenia" lub „Teraz widzę, że jeżeli mężczyzna jest przystojny, nie może być uczciwy". I nawet dzieci w hotelu zabawiają się tak, że chłopak nie pójdzie się bawić z dziewczynką, póki mu ona nie da 5 franków.

Główną rolą w sztuce jest kelner Antoni, zarządca restauracji, spowiednik, doradca i bankier wszystkich. Nie obce mu jest pośrednictwo, zbliżone do stręczycielstwa; niewiadomo tylko w jakiej formie bywa Antoni wynagradzany, czy otrzymuje większe napiwki, czy nawet prowizje od zawartych tranzakcyj, czy wogóle należy to do jego zawodu, bo jako kelner musi dbać o klientelę. A może on te usługi świadczy z wrodzonej poczciwości, lub ciekawości psychologicznej? Niewiadomo. Mimo to ten kelner, trzymający w ręku wszystkie nici to postać komedjowa dobrze postawiona i doskonała rola. Grał go świetnie p. Maszyński, z odcieniem pobłażliwości i przygnębienia, nie ulegając pokusie zrobienia z tej roli jakiegoś nowoczesnego Figara. Jakże łatwo było włożyć w nią akcenty satyryczne, uczynić owego kelnera krytykiem burżuazji, pochlebić galerji, która tylko czyha na takie tanie „poanty". W teatrze sowieckim tak z pewnością stałby się ów p. Antoni mścicielem proletarjatu i t. p. P. Maszyńskiemu wystarczyła leciutka ironja; akcentów zbytniego „uświadomienia proletarjackiego" uniknął, bo też nie godziłoby się to z typem: ten kelner należy do tego światka, nie wybija się wcale ponad poziom, zdemoralizowany wśród zdemoralizowanych, —i z pewnością ma już dużą willę pod Paryżem.

Inne role, a jest ich dużo, wypadły bardzo dobrze. Podobnie i zespoły, a i tych jest dużo, bo sztuka rozgrywa się w hotelu, poczęści w restauracji, często na kilku planach równocześnie, co daje reżyserji sporo pola do popisu.

Karol Irzykowski.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

GDY MÓWI SIĘ O POKOJU...

W Waszyngtonie odbyły się manewry łodzi podwodnych i aeroplanów, należących do ameryańskiej floty wojennej. Manewrom przyglądał się prezydent Hoover, który przyjął defiladę łodzi podwodnych. Przepływając przed jachtem prezydenta każda z łodzi oddawała na powitanie 21 wystrzałów armatnich.

A MATKI PŁACZĄ NAD GROBAMI POLEGŁYCH SYNÓW...

Do Verdun przybyła delegacja amerykańskiego związku matek żołnierzy poległych w wojnie światowej (American Gold Star Mothers). Delegacja odwiedzić ma szereg miejscowości, położonych nad Mozą i w Argonnach, gdzie w swoim czasie walczyły wojska amerykańskie.

ODRA NA STATKU KOŚCIUSZKO.

Z Nowego Jorku PAT donosi: Trzynastu pasażerów na okręcie „Kościuszko" zachorowało w drodze na odrę. Okręt zatrzymano w Halifax, gdzie z polecenia lekarzy zabrano z okrętu 94 pasażerów i odesłano ich do szpitala na 3 tygodnie, a tylko 29 wylądowało w Nowym Jorku

STRASZNA KATASTROFA KOLEJOWA. — 28 OSÓB ZABITYCH.

Z Moskwy PAT (Tass) donosi. Na stacji Czernaja, na linji kolejowej Moskwa — Kazań nastąpiło zderzenie się pociągu pasażerskiego z pociągiem towarowym. 28 osób poniosło śmierć, a 20 zostało ciężko ranionych.

LOT ZEPPELINA.

Z Berlina PAT donosi. Stacja radjowa w Friedrichshafen otrzymała depeszę, że wczoraj o godz. 5-ej „Hrabia Zeppelin" minął wyspy Kanaryjskie.

2 MILJARDY DOLARÓW ROCZNIE.

Według danych podkomisji Zgromadzenia Narodowego Stanów Zjedn. do spraw bezpieczeństwa na drogach i szosach, wypadki spowodowane ruchem **kołowym kosztują społeczeństwo amerykańskie około 2 miljardów dolarów rocznie.**

Kronika polityczna

W PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

Premjer Sławek odbył wczoraj przeszło godzinną konferencję z Ministrem Skarbu **Matuszewskim.**

O godz. 12 p. Premjer przyjął kolejno p. **Laroche'a** i ambasadora polskiego we Francji p. **Chłapowskiego.**

W BELWEDERZE.

Pułkownik dypl. **Wallenius,** szef finlandzkiego sztabu generalnego, bawiący od paru dni w Warszawie, został wczoraj po południu przyjęty na specjalnej audjencji przez Ministra Spraw Wojskowych Marszałka **Piłsudskiego.**

Pułk. **Walleniusowi** towarzyszył polski attaché wojskowy w Finlandji kap. **Chodacki.**

Następnie Marszałek Piłsudski przyjął kolejno rumuńskiego i szwedzkiego attaché wojskowego pp. **Constantina** i **Milgvista,** oraz szefa francuskiej misji włoskiej p. **Ceilera.**

ROKOWANIA GOSPODARCZE Z NIEMCAMI.

W związku z rozpoczynającemi się v dniu 23 b. m. rokowaniami z Rzeszą Niemiecką w sprawie zniesienia szeregu ograniczeń gospodarczych w dziedzinie zakazów przywozowych, wyjechali z ramienia Min. Spraw Zagranicznych do Berlina pp. **Sokołowski** i **Łychowski.**

WIZYTA WŁOSKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH W WARSZAWIE.

Wizyta ministra spraw zagranicznych Włoch p. Grandi w Warszawie nastąpić ma dnia 9 czerwca. Min. Grandi zabawi w Warszawie dwa dni.

AMBASADOR STANÓW ZJEDN. AM. PÓŁNOCNEJ W WARSZAWIE.

Dziś przybywa do Warszawy pociągiem „Lux" pierwszy ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Warszawie, p. John Willys z małżonką. Przybywającego ambasadora powita na Dworcu Głównym szef protokułu dyplomatycznego p. Karol Romer.

FRANCUSKI SYNDYKAT DLA ELEKTRYFIKACJI POLSKI STARA SIĘ O KONCESJĘ

Do Ministerjum Robót Publicznych wpłynęło pismo francuskiego Syndykatu dla Elektryfikacji Polski, podpisane przez prezesa tego Syndykatu, p. Peyerimhoss'a, w sprawie starań tego Syndykatu o koncesję elektryfikacyjną w Polsce.

SPROSTOWANIE

Do wczorajszego numeru wkradł się błąd w tytule, zamiast: „Plebiscyt w przemyśle węglowym" — powinno być: *„Plebiscyt w przemyśle naftowym".*

O „pokój wewnętrzny"

Na swej „herbatce gospodarczej" p. Minister Przemysłu i Handlu *Kwiatkowski* zapewniał swych gości, że obecny kryzys gospodarczy da się złagodzić i jakoś przetrzymać, przy „wspólnym wysiłku" całego społeczeństwa, przedewszystkiem *przy „współpracy" Rządu i Sejmu,* zaczem wyłączmy z dziedziny gospodarczej wszelką „politykę", a zabierzmy się do walki z kryzysem pod hasłem: *„pokój wewnętrzny".*

Ślicznie! Na to „gospodarcze" stanowisko — z uwagi na interesy kraju i jego ludności — naogół w tej chwili wiele osób się zgadza, z tem tylko drobnem zastrzeżeniem, że apel swój p. *Kwiatkowski* skieruje pod adresem *właściwym* i że adresat *zastosuje się* do tego apelu, z czego w suwać gabinet... *wojny z Sejmem,* to niknąć muszą dalsze, dla każdego *przytomnego* człowieka zupełnie *naturalne i jasne* konsekwencje.

Mówić bowiem o „pokoju" i „współpracy", a równocześnie do niej wysuwać gabinet... *wojny s Sejmem,* to już czyste *kpiny z kraju i trapiących go zagadnień.*

Nawiązując do uwag p. *Kwiatkowskiego,* niektóre dzienniki prorządowe — nie „pułkownikowskie"!—wypisały już pod adresem Sejmu różne zaklęcia uroczyste w tym np. sensie, że Sejm, o ile dojdzie do jego sesji, całą swoją uwagę powinien poświęcić zagadnieniom wyłącznie *gospodarczym,* z zaniedbaniem wszelkiej *„czystej (?) polityki".*

Nadzieja na Sejm.

Nie przeczymy, że Sejm *musi poważnie i głęboko zająć się obecnem położeniem kraju* i uczynić wszystko, cokolwiek tylko — w dzisiejszych warunkach! — leży w jego mocy, by to położenie skierować na drogę jakiejś poprawy.

Na ten wysiłek Sejmu *czeka dziś cały kraj* a przedewszystkiem maltretowane nędzą *masy pracujące miast i wsi.*

Boć w ciągu 12 blisko lat naszego niepodległego bytu jeszcze nigdy tyle miljonów istot w Polsce nie głodowało, co dziś po czterech latach „sanacji".

Więc *ktoś* przecież musi *szczerze i sumiennie* zająć się zagadnieniami związanemi nietylko z egzystencją miljonów obywateli, ale z całem wogóle położeniem Państwa.

A wiadomo aż nadto chyba, co w tej dziedzinie *dotąd zrobiły i robią rządy „pomajowe"* i *czego* po nich można oczekiwać... i w *przyszłości.*

Tem cięższy tedy w tych warunkach *obowiązek i odpowiedzialność* spadają na *Przedstawicielstwo Narodu,* na Sejm, bo trudno, by życie gospodarcze Polski wisieć miało ciągle tylko *na łasce* „pomajowego systemu", jego niedowarzonych różnych eksperymentów i politycznych „hocków-klocków".

Z tego właśnie faktu — *lepiej od innych* i jeszcze na dość długo *przed „herbatką"* p. *Kwiatkowskiego!*—zdawały sobie sprawę kluby lewicy i centrum, o czem najlepiej świadczy treść ich pisma do p. Prezydenta, żądającego zwołania sesji nadzwyczajnej.

I dlatego w odpowiedzi na rozmaite „apele" pod adresem Sejmu należy stwierdzić, dla historji, następujący stan faktyczny:

Dwutorowa polityka.

Gabinet p. *Sławka* — w myśl znanych już „warunków" p. marsz. *Piłsudskiego* — zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej, bez względu nawet na jej program, *absolutnie sobie nie życzył,* co zresztą przez usta premjera oświadczył *jasno i wyraźnie.* A więc te *„konieczności gospodarcze",* o których tak wymownie i słusznie prawił p. *Kwiatkowski,* a za nim niektóre pisma prorządowe, dla Premjera *bynajmniej nie istnieją* tak, że nikt dziś w Polsce nie wie, czy p. *Kwiatkowski* „herbatkę" swoją wogóle wprzód „uzgodnił" ze swym obecnym szefem i z tym, co... szefowi rozkazuje, czy też urządził ją na własną rękę.

„Czynnik decydujący" zatem, wbrew poglądom swego Ministra gospodarczego, stanął na tem stanowisku, że sytuacja kraju bynajmniej nie jest taką, by wymagała „aż"... nadzwyczajnej sesji Sejmu i jakiejś tam „współpracy" między Sejmem a Rządem. Stąd przecież zrodził się gabinet p. *Sławka.* Wedle światłej bowiem opinji „czynnika nadrzędnego", wyposażonego ponoć we wszystkie „mądrości", alarmy o kryzysie *gospodarczym* w Polsce, to przedewszystkiem *„przesada złośliwego partyjnictwa".* Więc *zaraz* po sesji budżetowej sprawę zdecydowano w tym sensie, że Sejm *wogóle „do głosu już nie dojdzie".*

Dopiero *inicjatywa „Centrolewu"* zwróciła uwagę na *specjalne zadania Sejmu* w chwili obecnej.

Nie wiemy, czy „nadrzędność" da Sejmowi możność spokojnej pracy nad wielu palącemi kwestjami, których załatwienia pragną wszystkie warstwy ludności.

Ale to wiemy, że o ile Sejm istotnie będzie miał możność podjęcia tych wysiłków, jakich po nim oczekuje kraj, to *zasługa tego faktu przypadnie wyłącznie i bezspornie „sejmokracji",* która i gospodarstwo nasze i Państwo wyciągać musi z bagna, w jakiem ugrzęzły.

To Sejm dba o sprawy gospodarcze.

Gdyby *nie wystąpienie klubów lewicy i centrum* nie mielibyśmy—na razie — nawet teoretycznej dyskusji na temat sesji letniej! I zapewne nie mielibyśmy „herbatki" p. *Kwiatkowskiego.* Pozostałoby przy „wytycznych" p. *Sławka,* jako jedynem z pomajowej apteczki domowej „lekarstwie" na kryzys gospodarczy!

Tę *„rzeczywistość rzeczywistą"* należy ku wiecznej rzeczy pamięci—podkreślić z całą siłą.

Więc p. *Kwiatkowski* uwagi swoje niech kieruje *nie pod adresem Sejmu,* który sam właśnie zażądał sesji nadzwyczajnej z określonym przez siebie samego programem gospodarczym, lecz pod adresem tej „nadrzędności", co Sejmu *zwoływać nie chciała* i niech się o to postara, by „nadrzędność" *zastosowała się do jego uwag.*

A teraz parę słów o „politycznej" stronie całej sprawy.

Mimo to, co powiedzieliśmy powyżej, niech nikt nie sądzi, by z „konieczności gospodarczych" można robić *knebel do zatkania ust Sejmowi* tak, by nie mógł on powiedzieć tego, co przedstawicielstwo kraju, — płacącego wszak podatki i dziś pod ciężarem kryzysu tyle cierpiącego!—ma do powiedzenia o *całej wogóle polityce rządów „pomajowych",* choćby tylko gospodarczej czy budżetowej lub finansowej, o polityce, na którą za całą mizerję obecną kraju spada wina nie wyłączna wprawdzie, ale... *główna!*

Szantaż „gospodarczy".

Z hasła „pokoju wewnętrznego" nie uda się nikomu zrobić *środka do szantażowania Sejmu* w tym kierunku, by rezygnując ze swego konstytucyjnego *prawa do kontrolowania* gospodarki państwowej lub z *obrony swej* — poniewieranej z *całym zimnym rozmysłem!* — *godności,* rolę swoją ograniczył jeno do usuwania czy też łagodzenia tych trudności, w jakie wepchnęły kraj rządy „pomajowe". Gdyby tylko w ten sposób Sejm pojmował swoje „posłannictwo", całą swoją rolę w życiu kraju sam sprowadziłby do jakiejś zupełnie już *groteskowej funkcji...* usuwania od czasu do czasu śladów czy skutków tego, co w międzyczasie nabroi system „pomajowy".

Oczywiście są ludzie, dla których podobna rola Sejmu byłaby bardzo dogodną, bo mogliby *broić swobodnie, wolni od wszelkiej odpowiedzialności i spokojni...* że już tam Sejm skutki ich rządów za nich sam uprzątnie!

Do takiej jednak roli Sejm nikomu *zepchnąć się nie pozwoli,* bo inaczej *zdeptałby swoje obowiązki wobec kraju, zdeptałby własną godność, przekreśliłby sam siebie.*

Kryzys dzisiejszy w Polsce należy głównie przypisać *anormalnym stosunkom,* w jakich Polska od czterech lat pozostaje. Nie my to sami twierdzimy. Powiedziały to Rządowi zupełnie *apolityczne organy* z Rządem zaprzyjaźnionych sfer gospodarczych. I gdyby Sejm czynił nawet wszelkie heroiczne wysiłki, by ciągle *naprawiać* to, co *psuje „sanacja",* to jednak *nie przestanie szwankować i chorzeć „gospodarstwo polskie, zmuszone prosperować w anormalnych warunkach"*—jak słusznie podkreśla sama nawet prasa kapitalistyczna.

Jeżeli zatem idzie o ten, dla życia gospodarczego tak konieczny „spokój wewnętrzny", to go zaburza *nie Sejm,* broniący jeno *Prawa,* tylko ci, co całą swoją sztukę rządzenia postawili jeno *na walkę z Sejmem,* z czego wytwarza się ustawiczny w kraju zamęt.

Kto zakłóca „spokój wewnętrzny".

Jeżeli p. *Kwiatkowski* słusznie mówi o tem, że powinniśmy „zdobyć za granicą opinję, iż *umiemy wspólnie walczyć z kryzysem",* to — pomijając już postawiony Sejmowi, a zagranicą znany już „warunek", by *zrzekł się kontroli nad budżetem"* — niech p. *Kwiatkowski* weźmie do ręki wydawany przez obóz „pomajowy", pod okiem i w budynku władz *„bezpieczeństwa publicznego" świstek,* nawołujący do nowego przewrotu, do obalenia siłą obecnego ustroju państwowego i do *wojny domowej.*

A w takich warunkach *życie gospodarcze musi zamierać,* bo nietylko obce kapitały *uciekają z Polski,* ale właśni nawet obywatele oszczędności swe coraz częściej asekurują — „na wszelki wypadek" — w *walutach obcych.*

Pod ustawiczną *groźbą wojny domowej żadne poważniejsze przedsięwzięcia gospodarcze nie mogą się rozwinąć.*

Operowanie zatem w takiej sytuacji różnemi „zaklęciami" pod adresem samego tylko Sejmu, który tym dzikim dzisiejszym stosunkom *zupełnie nie winien!* — to *prosta obłuda,* która nikogo już nie zbałamuci.

Nie mniej Sejm zdaje sobie sprawę z tragicznego obecnego położenia kraju i swych wobec kraju obowiązków. Ta świadomość właśnie skłoniła *„Centrolew"* do żądania sesji nadzwyczajnej.

Pułapki na Sejm.

Co więcej! Należy zgóry przewidywać, że ci, co sesji sejmowej sobie nie życzą, ustępując pozornie przed jej koniecznością, *czynić będą jednak rozmaite wysiłki,* by atmosferę sejmową *rozmyślnie zadrażniać,* by uchwycić bodaj *pozór do zamknięcia sesji* a potem przez swą służbę prasową na Sejm zwalać winę, że „czystą politykę" postawił ponad „potrzeby gospodarcze".

Rozmaite „chytre" w tym sensie „pułapki" i „haczyki" *z góry należy przewidywać.* Ale kluby lewicy i centrum potrafią już znaleźć *właściwą* na to odpowiedź. Obóz demokracji polskiej zdaje sobie bowiem sprawę z tego, *że ktoś przecież w tej nieszczęsnej Polsce musi mieć... przytomność, sumienie i poczucie odpowiedzialności za losy Państwa!...*

Kcz.

„PRZEGLĄD WIECZORNY"... INFORMUJE

Z ciekawością prawdziwą i zgoła „na wesoło" przeczytaliśmy wczoraj artykuł wstępny niezastąpionego **„Przeglądu Wieczornego".** Dowiedzieliśmy się, mianowicie, że **„Centrolew" (?)** uzyskał podczas wyborów do Sejmu Śląskiego... jeden mandat **N. P. R.** Skąd „Centrolew"? Dlaczego akurat **jeden** z pośród **trzech** mandatów N. P. R.? Gdzie się podziały **cztery** mandaty P. P. S.? Któż to wszystko odgadnie?

Warto wszakże stwierdzić — dla użytku potomności, — że tak oto zacny organ pp. **Fryzego i Ehrenberga** „informuje" nieszczęsną grupkę „wiernych" a zrozpaczonych czytelników.

ŁAŃCUCH PRASOWY

Tow. **Karaszkiewicz** wpłaca zł. 3 i wyzwa ob. **Zakrzewskiego,** tow. **Karasińskiego,** tow. **Podniesińskiego** i tow. **Chevroletkę.**

Tow. **Bojanowicz** wpłaca zł. 2 i wzywa tow. **Marusię Jankowską, P. Jagodzińskiego,** tow. Eugenję i Alfreda **Krygierów, J. Rutkiewicza** (senjora) i **St. Ryzińskiego.**

Tow. **Góralczyk** wpłaca zł. 2 i wzywa tow. **Bartoszewicza, J. Mieszkowskiego, Z. Zarembę, N. Zarembinę, L. Winteroka, Beera, Hurkę Al., Z. Borkowskiego** i tow. **Szwedowskiego** z Wysokiej.

Tow. **E. Bugajski** składa zł. 5 i wzywa ttow.: **J. Krzesławskiego, J. Sieradzkiego, Tomaszewskiego, St. Stańczykowskiego i B. Suskiego.**

Tadeusz Jabłoński składa zł. 5 i wzywa tow. **L. Kochana** (Równe),, **S. Lewensteina** (Lwów), **T. Dobrowolskiego** (Sosnowiec), **Z. Kurana** (Wilno), **Pszczółkowskiego** (Radom).

Tow. **Kopiakówna** St. składa zł. 2 i wzywa tow. **Kaz. Dubois, Z. Dubois, L. Piłacką, W. Gaudasińskiego** i **I. Piwowarską.**

Tow. **Ringmanówa** wpłaca zł. 5 i wzywa tow. **Budzińską - Tylicką, Krygierową, Brunera Wacława.**

Tow. **Kafel** składa zł. 3 i wyzwa tow. **W. Jagodzińskiego, T. Nowaka, Boczkowskiego.**

Tow. **Skrzypkowski** składa zł. 3 i wzywa tow. **L. Chodźkównę** i **Wypycha.**

Tow. **Woliniewska** składa zł. 5 i wzywa tow. **Adamowicza** (Praga) **Neubauera (Elektrownia)** i ttow. **Baryków.**

Tow. **Chevroletka** (Bełza) składa zł. 4 i wzywa tow. **Maxamina, Misiorowskiego, Rymaszewskiego, Kuryłowicza, Welcla, Rongensa** i **K. Engla** ze Lwowa.

Juljan Wojciechowski składa zł. 5 i wzywa t.t.: **Kazimierza Domosławskiego, Jana Kietlińskiego** i **Henryka Ernsta.**

PRZEGLĄD PRASY

O sesji nadzwyczajnej.

Prasa sanacyjna wznawia swoje sztuczki szantażowe wobec Sejmu.

„Czerwoniak" zwraca się do Sejmu z pytaniem:

„czy zrozumie, że w sytuacji tak poważnej, jak obecna, hazardowną i wprost niebezpieczną byłoby rzeczą kryzys ekonomiczny komplikować sprawą kryzysu rządowego"?

A pocóż Rząd komplikuje tak poważną sytuację swoją obecnością, uniemożliwiającą współpracę z Sejmem? Co jest ważniejsze: rząd p. Sławka, czy naprawa sytuacji ekonomicznej?

„Przegląd Wieczorny" również prawi kazanie Sejmowi, ściślej stronnictwom Centrolewu. Oświadcza buńczucznie, że sanacja nie boi się wyborów i powołuje się na przykład wyborów na Śląsku i na Wołyniu. To ci tupet! Na Wołyniu sanacja nie miała odwagi stanąć do wyborów i w ten sposób „zwyciężyła". A na Śląsku otrzymała 10 mandatów na 48, straciwszy z górą 30% głosów. To również „zwycięstwo". Brukowiec sanacyjny kłamie przytem aż do nieprzyzwoitości i nieprzytomności, pisząc, że Centrolew zdobył na Śląsku 1 mandat, podczas gdy w rzeczywistości stronnictwa, tworzące w Sejmie warszawskim Centrolew, otrzymały na terenie śląskim **19 mandatów!** Brukowiec „doradza" tym stronnictwom, by „ratowały" parlamentaryzm, zapominając o istnieniu rządu p. Sławka.

Z prasy opozycyjnej **„A. B. C."** wspomina o 4 możliwościach rozwiązania konfliktu, przyczem tylko rozwiązanie Sejmu z rozpisaniem wyborów uważą za rozwiązanie istotne.

„Rzeczpospolita" jest zdania, że Sejm powinien załatwić najpilniejsze sprawy gospodarcze, a potem uchwalić Rządowi votum nieufności. Ale gdzie rękojmia, że Rząd po załatwieniu owych spraw nie zamknie Sejmu? Sejm uratowałby tylko w ten sposób życie Rządowi.

„Naprzód" podkreśla nienormalność stosunków polskich: **„Jest-to zupełnie swoisty unikat parlamentarny, żeby na 24 czy 48 godzin przed zebraniem się Sejmu świat polityczny był tak zdezorjentowany; żeby musiał zajmować się rozwiązywaniem łamigłówek".**

Liberalny faszysta.

Na tym swoistym gruncie polskim możliwy jest też taki unikat jak liberalno - faszystowski **„Kurjer Polski".** Mussolini jest śmiertelnym wrogiem liberalizmu i demokracji, ale „Kurjer Polski" jest jednocześnie liberalny i faszystowski. Głosi stare hasła liberalizmu gospodarczego, od czasu do czasu robi pokłon przed parlamentaryzmem, a jednocześnie śpiewa hymn pochwalny na cześć Mussoliniego i to akurat za jego ostatnie przemówienie najbardziej prowokacyjne i megalomańskie ze wszystkich dotychczasowych mów tego awanturnika. Jak czytelnicy mogą strawić taki hultajski bigos liberalno - sanacyjno - faszystowski — trudno doprawdy zrozumieć.

Burdę na pomoc!

„Przedświt" sekunduje nacjonalistycznemu „Naszemu Przeglądowi" i napada na Międzynarodówkę Socjalistyczną za rezolucję w sprawie narodów, zamieszkujących Rosję sowiecką. Rezolucja ta uznaje prawo tych narodów do samookreślenia, ale dopomina się od socjalistów tych narodów, by unikały wszystkiego, co mogłoby zaszkodzić wspólnym interesom proletarjatu całego świata, za jakie socjalizm uważa pokój i niedopuszczenie do zwycięstwa kontrrewolucji.

Stanowisko słuszne, odpowiadające całkowicie tradycji Międzynarodówki.

Ale B. B. S., mający zamknięty dostęp do Międzynarodówki, „mści się" na niej w ten sposób, że... ujada. Gdyby tak na posiedzeniu Egzekutywy Międzynarodówki był Burda, toby na miejscu obdarzył niepodległością Gruzję i Armenję i Ukrainę; ale wesołego Burdy nie było i zapadła uchwała „smutna". Cóż z tego, że za tą uchwałą głosowali także przedstawiciele owych narodów, w których imieniu organ B. B. S. tak niepotrzebnie się „smuci"? B. B. S. jest bardziej ukraiński od samych Ukraińców, bardziej gruziński od samych Gruzinów, a równie nacjonalistyczny i czelny jak sjoniści z „Naszego Przeglądu".

B.

TELEGRAMY

„SCHUTZBUND" POTRAFI OBRONIĆ DEMOKRACJĘ

Wiedeń, 21 maja (PAT). „Arbeiter Zeitung" ogłasza oświadczenie kierownictwa socjalistycznego Schutzbundu, w którem powiedziane jest, że Schutzbund stoi na gruncie demokracji, że jednak w razie, gdyby Heimwehra użyła gwałtu, wówczas będzie bronił urządzeń republikańskich siłą.

SHAW NIE PRZYJEDZIE DO POLSKI

Londyn, 21 maja. (PAT). Małżonka Bernarda Shaw'a zachorowała bardzo poważnie. Stan krytyczny, który trwał przez kilka dni, obecnie przeminął i małżonka znakomitego pisarza jest na drodze do poprawy. Gdy tylko stan chorej na to pozwoli, państwo Shaw wyjadą na dłuższy pobyt dla rekonwalescencji do południowej Francji. W związku z chorobą pani Shaw przyjazd Bernarda Shaw'a i jego małżonki w czerwcu do Polski jest mało prawdopodobny.

NOWI MINISTROWIE W JUGOSŁAWJI

Białogród, 21 maja. (PAT). Król podpisał dekret, mianujący na propozycję prezesa Rady Ministrów, ministrami bez teki: Mirko Najdorfera, b. podsekretarza Stanu w Ministerjum Finansów i Iwana Szwegla, obywatela ziemskiego. Dwaj nowi ministrowie byli posłami z dawnej partji chorwacko - chłopskiej, której zmarły Stefan Radicz był przywódcą.

MEMORANDUM BRIANDA WRĘCZONO SOWIETOM

Moskwa, 21 maja. (PAT). Francuski chargé d'affaires w Moskwie wręczył Litwinowowi memorandum Brianda w sprawie projektu utworzenia federacji europejskich członków Ligi Narodów.

ANGIELSKO-SOWIECKA UMOWA HANDLOWA

Berlin, 21 maja. (PAT.). Z Londynu donoszą: Ambasador sowiecki w Londynie Sokolnikow, wyjedzie w ciągu bieżącego tygodnia do Moskwy, celem przedłożenia sowieckiemu rządowi opracowanego w tym czasie projektu angielsko - sowieckiej umowy handlowej. Sokolnikow otrzymać ma pozatem w Moskwy instrukcje w sprawie zapowiedzianych rokowań politycznych między Z. S. S. R. a Wielką Brytanją.

WALKI W CHINACH

Szanghaj, 21 maja. (PAT). Po kilkutygodniowej zaciekłej walce, w której brały udział tanki i aeroplany do bombardowania, oddziały rządowe zajęły silnie ufortyfikowaną miejscowość Kwei - Teh na granicy prowincyj Honan - Kiang - Si. Czang - Kai-Szek, który sam kierował walką, nakazał ostatecznie swej pierwszej dywizji „wzorowej", wyszkolonej przez instruktorów niemieckich, dokonać wyłomu w murach i wziąć miasto szturmem. Według komunikatu rządowego, wzięto 6000 jeńców i zdobyto 8 armat i wiele karabinów maszynowych. Straty, poniesione w walkach, wynoszą około 3 tysięcy ludzi.

POWÓDŹ W RUMUNJI

Bukareszt, 21 maja. (PAT). We wszystkich okolicach, nawiedzonych katastrofą powodzi, woda opada. Szkody, wyrządzone przez powódź, obliczają na setki miljonów lei.

W Bukareszcie ulewny deszcz, trwający kilka godzin, zalał szereg ulic na peryferjach miasta. Szkody są znaczne.

KATASTROFA W KOPALNI

Londyn, 21 maja. (PAT). W Maritzburgu w Natalu, w kopalni węgla, należącej do Dundee Co., nastąpiła eksplozja, z powodu której około 100 tubylców i 1 europejczyk zostało uwięzionych w podziemiach. Znaczną ilość krajowców, z których wielu doznało ciężkich poparzeń, udało się uratować. Jednakże istnieje obawa, iż większa część nie będzie mogła być uratowana.

OTWARCIE LINJI POWIETRZNEJ

WARSZAWA — BUKARESZT

W dniu 1 czerwca nastąpi otwarcie linji powietrznej polsko - rumuńskiej. W uroczystości tej wezmą udział: Minister Komunikacji, inż. Kühn, poseł rumuński Cretzeanu, przedstawiciele Min. Spraw Zagranicznych oraz szereg wyższych urzędników Min. Komunikacji. O godz. 8 rano, po przemówieniu Ministra Kühna, nastąpi start samolotu do Bukaresztu.

Po półgodzinnym postoju we Lwowie, i uroczystem pożegnaniu na ostatniem lotnisku polskiem, pierwszy samolot nowej linji wystartuje do Bukaresztu. Około godz. 18-ej nastąpi lądowanie na lotnisku bukaresztańskiem.

Na przestrzeni Lwów — Bukareszt samoloty nowej linji kursować będą w poniedziałki, środy i piątki, zaś na linji Bukareszt — Lwów — w wtorki, czwartki i soboty.

KOMUNIKACJA MORSKA POLSKI

Z PORTAMI EUROPEJSKIEMI

Ministerjum Przemysłu i Handlu otrzymało liczne oferty zagranicznych towarzystw okrętowych na ustanowienie regularnej komunikacji pasażerskiej i towarowej między Gdynią a portami europejskiemi. Oferty dotyczą ustanowienia połączeń między Gdynią, Antwerpją, Rotterdamem, Dunkierką.

BACZNOŚĆ, KOLEJARZE!

IV Koło ZZK zakupiło przedstawienie w teatrze „Ateneum" na dzień 31 b. m. Dana będzie świetna komedja Moljera „**Chory z urojenia**". Wszyscy kolejarze Warszawy w dniu tym będą się mogli spotkać towarzysko w teatrze.

Zarządy wszystkich Kół kolejarzy oraz Sekcyj proszone są o zamawianie biletów dla swoich członków w **Komisji Kulturalno - Artystycznej** przy Radzie Zawodowej (Czerwonego Krzyża 20, tel 332-88) oraz u przewodniczącego IV-go Koła, kolegi **Huttela**, tel. 154-40, Wydział Kontroli Dochodów (Wileńska 2).

Wiadomości z CAŁEGO KRAJU

PŁOCK

POLICJA ROZPĘDZA OCZEKUJĄCYCH NA ZASIŁKI BEZROBOTNYCH

KILKUNASTU POBITYCH. ARESZTOWANIA.

(Telefonem).

W **Płocku** niemal codziennie odbywają się przed P. U. P. P. i Magistratem demonstracje zrozpaczonych brakiem pracy i zasiłków bezrobotnych. Odpowiedzialność za to ponosi całkowicie burmistrz **Albrecht**, który na roboty miejskie przyjmować chce tylko bebesowców z pominięciem prawdziwie potrzebujących bezrobotnych.

P. U. P. P. wydał już wczoraj zapotrzebowania bezrobotnym na roboty miejskie. Na skutek akcji p. Albrechta zapotrzebowania zostały cofnięte. Na roboty nikogo się nie przyjmuje. Rozpacz i oburzenie ogarnia bezrobotnych.

Dziś polecono bezrobotnym by zgłosili się o godz. 10 rano, a będą im wypłacane zapomogi.

Bezrobotni spokojnie oczekiwali wypłaty, gdy w tem przybyły silne oddziały policji, które poczęły rozpraszać karabinami zebranych.

Kilkanaście osób, w tem jedną kobietę pobito, kilka osób aresztowano.

SZADEK

PRZED WYBORAMI DO RADY MIEJSKIEJ

W dniu 25 maja mają się odbyć wybory w Szadku. List polskich złożono faktycznie dwie: **Polskiej Partji Socjalistycznej Nr. 2 i Bloku sanacyjno - endeckiego (!)** Dwie pozostałe listy, z których jedna nosi nazwę „P. P. S. lewicy" są osobistemi kombinacjami skompromitowanych jednostek.

Na liście P. P. S., której czołowym kandydatem jest b. ławnik Kobacki, kandyduje szereg działaczy robotniczych, cieszących się powszechnym szacunkiem i poważaniem.

SIERSZA

ZNOWU ŚMIERĆ GÓRNIKA NA KOPALNI

Na kopalni w Sierszy uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy 33-letni górnik Stanisław Stark. W chwili, gdy usiłował on podważyć kilofem bryłę węgla, wskutek pęknięcia stempla, spadła deska, które go ugodziła w kręgosłup. Stark zmarł w drodze do szpitala.

POW. GRÓJECKI

POGORZELCY PRÓŻNO KOŁACZĄ DO WŁADZ O POMOCI...

W pow. Grójeckim pod **Warką**, gdzie spaliło się ostatnio wiele gospodarstw, nieszczęśliwi pogorzelcy zwrócili się do miejscowych władz, błagając o pomoc.

Nad Pilicą jest las rządowy, z którego drzewo miało być sprzedane. Ale władze, **pomimo błagań ludności**, sprzedały to drzewo handlarzowi po 14 złotych za metr — a obecnie handlarz żąda od pogorzelców za to samo drzewo po 32 złote za metr!..

Wstyd i hańba!

CZORTKÓW

ŚMIERĆ KOLEJARZA PRZY PRACY

Na stacji kolejowej w Czortkowie poniósł śmierć w czasie nabierania przez parowóz wody robotnik kolejowy Piotr Daszko. Śmierć nastąpiła wskutek uderzenia rurą pompy.

BOGUCICE

SAMOBÓJSTWO OBYWATELA NIEMIECKIEGO

Onegdaj usiłował pozbawić się życia w parku kojalni „Ferdynand" w Bugucicach 30-letni Herman Selferd, obywatel niemiecki, który dostał się do Polski w sposób nielegalny i przebywał bez zezwolenia. Seiferd połknął tłuczone szkło oraz dwie igły. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala.

KRAKÓW

STRASZNA TAJEMNICA ZATRUCIA KULTURĄ BAKCYLI CZERWONKI I TYFUSU

DWÓCH CHŁOPCÓW ZMARŁO, DWÓCH WALCZY ZE ŚMIERCIĄ.

Mieszkańcy ul. Mogilskiej żyją od dwóch dni pod wrażeniem tragicznej śmierci dwóch chłopców: Jerzego i Marjana Lubartowskich, synów urzędnika pocztowego. Pierwszy z nich 16-letni chłopiec, uczeń 6 kl gimn. św. Jacka, zmarł 17 b. m. i został pochowany na cmentarzu rakowickim, zaś jego młodszy brat Marjan zmarł w dniu pogrzebu Jerzego, t. j. 19 b. m. **Dookoła śmierci obu chłopców powstała wprost mrożąca krew w żyłach wersja, że zostali otruci przez swą macochę, laborantkę oddziału bakterjologicznego jednego ze szpitali krakowskich. Sekcja zwłok chłopców wykazała, że zmarli oni na czerwonkę, przyczem stwierdzono w ich organizmach obecność kultury bakcyla tej choroby. Jak się okazało, na dwa tygodnie przed śmiercią Jerzego Lubartowskiego, zachorowali ciężko po spożyciu podwieczorku, 18-letni ich brat, uczeń, oraz jego korepetytor, przyczem lekarz stwierdził tyfus i zarządził przewiezienie ich do szpitala, gdzie dotąd przebywają. Stan ich zdrowia jest bardzo ciężki, gdyż wywiązały się komplikacje. Jak się dowiadujemy, policja wszczęła w tej sprawie dochodzenia, które niewątpliwie wyświetlą podłoże strasznej tajemnicy.**

BARANOWICZE

NOWA PROWOKACJA

SĘDZIA ŚLEDCZY NAKAZUJE REWIZJE W CELU ODNALEZIENIA NIEISTNIEJĄCYCH ODEZW C.K.W. P.P.S.

W dniu 16 maja nad ranem wpadły do mieszkań naszych towarzyszów grupy policjantów mundurowych i wywiadowców. Obsadziwszy okna i wejścia, nie przedstawiając nakazu przeprowadzenia rewizji, dokonały szczegółowej Rewizję przeprowadzono w TURrze, u rzyszów, w poszukiwaniu rzekomej odezwy P. P. S. C. K. W. nawołującej policję do nieposłuszeństwa władzom. Rewizję przeprowadzono w TURze, u tow. **Machaya** Józefa i u 7 innych towarzyszów.

W mieszkaniu tow. **Machaya** rewizja trwała przeszło 4½ godziny, przyczem policja czepiała się odezw legalnych P. P. S., - Majowej i starych wyborczych. Rewizję wszędzie przeprowadzano bez świadków. Przybyłych w czasie rewizji do tow. Machaya dwuch świadków starano się usunąć, mimo, iż tow. M. prosił ich o pozostanie, oświadczając, że nie wierzy policji i obawia się prowokacji (jak to już bywało na terenie Baranowicz!) Świadkowie pozostali, za co policja spisała na nich protokuł o „opór władzy", oświadczając, że „cenzorów i instruktorów nie potrzebuje".

U szeregu towarzyszów zrobiono rewizję „na własną rękę", bez nakazu sędziego śledczego, a żądającym okazania nakazu powiedziano, że nakaz ten za Nr. 701 z 15.V br. posiada grupa, dokonywająca rewizji u tow. **Machaya.** Tymczasem okazało się, że nakaz za L. 701 opiewał na nazwisko 4 towarzyszy i lokal TURa, zaś u reszty zrobiono rewizję bezprawnie, okłamując ich, jakoby nakaz został wydany przez sędziego śledczego.

Oczywista, że zarówno w TURze, jak i u wszystkich towarzyszów nie odnaleziono nieznanej nam, a poszukiwanej przez policję odezwy do policjantów, mimo gruntownego przetrząśnięcia mieszkań.

Nie odnaleziono, bo żadnej odezwy C. K. W. P. P. S. tego rodzaju wogóle nie było!

W ostatnich czasach jesteśmy świadkami energicznych wystąpień władzy, tak przeciwko partji, Turowi, jakoteż i poszczególnym towarzyszom, należącym do P. P. S. Presja ta ma na celu „zlikwidowanie partji" na terenie Baranowicz, a co za tem idzie — na terenie całego województwa Nowogródzkiego. Akcja ta rozpoczęła się z chwilą przybycia do Baranowicz kapitana **Przepałkowskiego** „obersanatora", b. starosty Makowskiego i ref. bezp. publ. **Karasia,** dawnego agenta policji politycznej w Wilnie.

Pan Przepałkowski nawet osobiście jeździł do Wydziału Wykonawczego Związku Inwalidów Woj. w Warszawie, by Związek **zwolnił** pracującego tam tow. **Machaya.**

***

Tyle nasz korespondent!

Jednocześnie wpadły nam w ręce następujące odpisy protokułów:

„Protokół Rewizji. Dnia 16-go maja 1930 r., ja poster. sl sl. Bernatek Bolesław, z Wydz. Śledz. w Baranowiczach, w obecności świadka, Jana Płatka, z Komisarjatu P. P. m. Baranowicz, na mocy art. 142, 143, 150, UPK. i na polecenie Pana Sędziego Śledczego I rewiru w Baranowiczach, z dnia 15.V 1920 roku Nr: 701, dokonałem rewizji osobistej i mieszkaniowej u Jaworskiego Romana, zam. przy ul. Szosowej 119 i Hrabiowskiej Nr. 4 w Baranowiczach, w celu odnalezienia odezw PPS., lecz po dokonaniu rewizji nic nie odnaleziono. Przy rewizji nic nie uszkodzono i Jaworski z tego tytułu pretensji nie wnosi. Na tem protokół zakończono i podpisano. (—) Bernatek, poster. Protokółował (—) Płatek, poster. (—) Jaworowski.

Postanowienie. Dnia 17 maja 1930 r. Baranowicze. Sędzia Okr. Śledczy I rewiru w Baranowiczach biorąc pod uwagę, że drugostronnie wymieniona rewizja była uzasadniona, postanowił: na mocy art. 150 p. 2 PKP. drugostronny protokół rewizji zatwierdzić. (Pieczęć okr.) Sędzia Śledczy (—) Gutkowski.

Za zgodność: Komendant Pow. P. P.
(—) Puchalski, podkom.
Kierownik Wydz. Śledczego.

***

A teraz zapytujemy: na jakiej podstawie sędzia śledczy p. Gutkowski wnosił, iż odezwa, której poszukiwał, wydana została przez C. K. W. P. P. S.? Na jakim dokumencie się opierał, wydając policji nakaz przeprowadzenia rewizji i stwierdzając w powyżej przytoczonym protokule, że „rewizja była uzasadniona"?

Jeśli w sprawie tej nie otrzymamy wyjaśnień, zmuszeni będziemy wystąpić na drogę sądową przeciwko p. Gutkowskiemu o nadużycie władzy!

KATOWICE

P. BINISZKIEWICZ SZUKA POSADY...

Czytamy w „Gazecie Robotniczej":

W ub. czwartek odbyło się kilka rozpraw prasowych przeciwko redaktorowi „Gazety Robotniczej", tow. **Kawalcowi.** W jednej z nich miał występować w charakterze świadka p. Biniszkiewicz. Miał mianowicie zeznawać, **czy i ile dostał pieniędzy na wybory komunalne w roku 1926 ze Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, oraz czy i ile otrzymuje pieniędzy jeszcze dzisiaj.**

Niestety, do tej, tak niesłychanie interesującej rozprawy — p. Biniszkiewicz nie stanął. Nadesłał zato usprawiedliwienie, że przybyć nie może, gdyż — wyjechał do Warszawy w sprawie posady.

Naturalnie, że nie możemy kwestjonować jego uniewinnienia. Tem więcej, że rozumiemy, iż po ostatniej straszliwej kompromitacji wyborczej, trzeba się będzie czegoś jąć.

Warto jednak stwierdzić, że jak widać, Biniszkiewicz zamierza rzucić niewdzięczny Śląsk i pozostawić nielicznych zwolenników na lodzie...

Z RADY MINISTRÓW

ZUŻYCIE POŻYCZKI BUDOWLANEJ.

Dnia 20 maja 1930 r., pod przewodnictwem p. premjera Sławka, odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem uchwalono m. in. wniosek kierownika Ministerjum Skarbu w sprawie akcji kredytowo - budowlanej, a w szczególności o zużyciu wpływów z pierwszej serji premjowej pożyczki budowlanej wartości nominalnej 50 miljonów złotych w złocie; oraz wniosek o rozszerzeniu granic miasta Borysławia.

Ponadto Rada Ministrów uchwaliła upoważnić wojewodę śląskiego do wniesienia do Sejmu śląskiego projektów szeregu ustaw.

STRASZLIWA NAWAŁNICA W POWIECIE BARANOWICKIM

Teren gminy Doroskiej w powiecie baranowickim został onegdaj nawiedzony straszną klęską żywiołów. Około g. 6 wieczorem niebo pokryło się ciemnemi chmurami i rozszalała się burza w czasie której spadł grad wielkości kurzych jaj. Zasiewy zostały zniszczone. Uległy również zupełnemu zniszczeniu sady owocowe. Poczem nastąpiło oberwanie się chmury i straszna ulewa. Wody na polach sięgały po pas. Według niesprawdzonych jeszcze informacyj były w powiecie baranowickim ofiary w ludziach.

DYMISJA SIR OSWALDA MOSLEY'A

USTĄPIENIE MINISTRA Z GABINETU MAC DONALDA

Z Londynu donoszą, że sir Oswald Mosley, jeden z ministrów mianowany w związku z koniecznością załatwienia kwestji bezrobocia, podał się do dymisji. Dymisja Mosleya nie była nieoczekiwaną, ponieważ, jak wiadomo rząd odrzucił niedawno niektóre jego zlecenia. Mac Donald przyjął dymisję Mosleya.

Tow. Mosley jest członkiem Angielskiej Partji Pracy i skłania się sympatjami ku grupie Maxtona, która, jak wiadomo, zostawiła sobie wolną rękę w głosowaniach, i nie dawniej, jak wczoraj głosowała przeciwko wnioskom rządowym.

CZTERDZIESTOLECIE „RYCERSKOŚCI WIEŚNIACZEJ"

Dnia 17 b. m. ukończyła czterdzieści lat życia jedna z najpopularniejszych w literaturze muzycznej oper **„Rycerskość wieśniacza"**.

W roku 1890 wydawnictwo Sonzogna rozpisało konkurs na operę. Pomiędzy nadesłanemi utworami znalazła się także „Rycerskość", dzieło nikomu wówczas nieznanego kompozytora **Piotra Mascagniego** z Livorno, syna majstra piekarskiego.

Wystawiona przez teatr Constanza w Rzymie w dniu 17 maja 1890, zyskała sobie z miejsca uznanie publiczności i w ciągu krótkiego czasu obiegła wszystkie sceny świata, stając się jedną z najpopularniejszych oper.

Pierwszymi wykonawcami głównych ról byli: słynny tenor **Stagno** oraz znana z wielokrotnych występów w Warszawie śpiewaczka i aktorka o światowej sławie Gen'ma **Bellinciani**.

Znamiennem jest, że całą operę Mascagni wykończył w ciągu 50 dni.

POKWITOWANIA

Na Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci.

Pracownicy „Robotnika" zł. 79.07.

Na życzenie p. Z. Rzepeckiego — składa M. Andrzejkowicz z ul. Wileńskiej Nr. 59 20 zł. — odwołując niebacznie wypowiedziane słowa, w lokalu Spółdzielni w r. 1929 na ul. Chłodnej — pod adresem p. Rzepeckiego.

Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci niniejszem kwituje:

Feliksa Landy z rodziną złożyła 50 zł. na Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci zamiast wieńca na trumnę *Michała Mancewicza.*

WYCIECZKI ZARZĄDU GŁÓWNEGO

W Pieniny — od dn. 1 — 9 lipca. Koszty 60 zł.

Nad morze polskie — od dn. 4 — 14 lipca. Koszty 60 zł.

Nad Świteź — od dnia 16 — 23 lipca. Koszty 45 zł.

Do źródeł Wisły — od dn. 9 — 17 sierpnia. 60 zł.

Na Pokucie, w Karpaty Wschodnie — od dn. 1 — 8 sierpnia. Koszty 61 zł.

W Tatry — od dn. 21 — 29 sierpnia. Koszty 65 zł.

Do Danji i Szwecji — od dn. 1 — 15 lub 16 września: Koszt w przybliżeniu 350 — 400 zł.

Na Słowaczyznę — od dn. 14 — 24 sierpnia Koszty 80 zł.

Co słychać w Warszawie?

OGÓLNY ZJAZD PRZEDSTAWICIELI GMIN WIEJSKICH B. ZABORU ROSYJSKIEGO.

Związek Gmin Wiejskich R. P. zwołuje do Warszawy na dz. 2 i 3 czerwca r. b. Ogólny Zjazd przedstawicieli gmin wiejskich, poświęcony sprawom organizacyjnym i zagadnieniom gospodarki gminnej. Obrady Zjazdu odbywać się będą w sali Rady Miejskiej.

PRZEDSTAWICIEL FUNDACJI ROCKEFELLERA W WARSZAWIE.

Przybyli do Warszawy radca ministerjum higjeny i opieki społecznej w Wiedniu dr. A. Foramitti w towarzystwie przedstawiciela fundacji Rockefellera na Środkową Europę dr. C. Leacha. Dr. C. Leacha zaznajamia obecnie dr. A. Foramitti z organizacją służby zdrowia w Polsce. Goście zwiedzają Polski zakład higjeny, Państwową szkołę higjeny, szkołę pielęgniarstwa, miejskie ośrodki zdrowia etc.

PRZECIWKO SKRÓCENIU SEZONU OPERY WARSZAWSKIEJ.

Powodowane względami natury społecznej i głęboką troską o losy setek rodzin pracowników miejskich, walne zgromadzenie członków związku zawodowego pracowników samorządowych m. st. Warszawy powzięło uchwałę, zakładającą wobec opinji publicznej najkategoryczniejszy protest przeciwko zamierzonej likwidacji, bądź skróceniu sezonu Opery stołecznej do 6-ciu miesięcy.

Przy rozwiązaniu tak ważnej sprawy, głosi uchwała, nie można iść po linji najmniejszego oporu, a należy szukać wyjścia z wytworzonej sytuacji w świadomym zadań i odpowiedzialności wytężonym wysiłku artystycznym i organizacyjnym kierownictwa Opery.

Z tych samych pobudek walne zgromadzenie najusilniej zaprotestowało przeciwko redukcji agend M. Z. Z. W., w szczególności przeciwko likwidacji sklepów detalicznej sprzedaży i oddanie ich w ręce prywatnej spekulacji.

UNIERUCHOMIENIE TELEFONÓW NA 3 DNI.

W związku z pracami przygotowawczemi do uruchomienia centrali automatycznej przy ul. Pięknej i konieczności przełożenia kabli, telefony będą nieczynne w ciągu około 3 dni w następujących dzielnicach i terminach: 1) od soboty 24 b. m., dla abonentów przy Al. Szucha, Litewskiej, Marszałkowskiej od pl. Unji Lubelskiej do Pięknej, Pięknej, Koszykowej od Marszałkowskiej do Mokotowskiej oraz Mokotowskiej od Pięknej, od Pl. Zbawiciela; 2) od soboty 31 b. m. dla abonentów zamieszkałych na ul. Polnej od Politechniki do pl. Unji Lubelskiej Mokotowskiej od pl. Zbawiciela do Polnej, Nowowiejskiej od pl. Zbawiciela do Polnej, całej kolonji Staszyca oraz przylegającej części kolonji Lubeckiego do ul. Raszyńskiej.

KURS HIGJENISTEK SPOŁECZNYCH.

Okręgowy Związek Kas Chorych w Poznaniu organizuje kurs roczny dla pielęgniarek społecznych (higjenistek) w celu przygotowania wyszkolonych pracownic dla placówek higjeny społecznej.

Kurs rozpoczyna się w dniu 15 września 1930 roku.

Zgłoszenia przyjmuje Okręgowy Związek Kas Chorych w Poznaniu przy ul. Patr. Jackowskiego 32 — do dnia 1 lipca 1930 r.

Z WOLNEJ WSZECHNICY POLSKIEJ.

Najbliższe egzaminy wstępne dla osób nieposiadających wymaganych świadectw odbędą się od 20 do 23 czerwca. Podanie o dopuszczenie do egzaminu przyjmowane będą od 1 do 15 czerwca włącznie. Do podania dołączyć należy: życiorys, 2 fotografje, metrykę oraz kwit Kwestury na opłaconą taksę egzaminacyjną.

PIWNICA LOKALEM MIESZKALNYM.

Starostwo grodzkie Warszawa - Północ skazało właściciela domu przy ul. Powązkowskiej 37, Dawida Pierzmianka, na 500 zł. grzywny z zamianą w razie niezamożności na 10 dni aresztu za samowolne przerobienie piwnicy na lokal mieszkalny.

Oto dosadna ilustracja stosunków mieszkaniowych w stolicy.

KOLONJA NAUCZYCIELSKA W UJSOŁACH POD RAJCZĄ.

Związek Zawod. Naucz. Średn. Szkół Żyd. organizuje kolonję letnią w Ujsołach pod Rajczą koło Żywca. W czasie trwania kolonji odbędzie się szereg wycieczek górskich (Pilsko, Babia Góra i in.) oraz zwiedzane będą pobliskie miasta. Zapisy przyjmuje sekretarjat Związku przy ul. Zielnej 25, tel. 282-08.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Walne Zebranie Oddziału Warsz. Zw. Zaw. Naucz. Średn. Szkół Żyd. W piątek, dn. 23 b. m. o godz. 8 wiecz., ul. Zielna 25,

SPLENDID — „RIO RITA"

Typ widowiska zwany „operetką" po całkowitem zgnębieniu go przez modny typ „rewji" zaczyna się odradzać w nowej formie: jako operetka filmowa. Posiadając zwiększone środki efektów i znacznie większe pole do pomysłów, operując nieskończoną ilością „tła", mogąc przerzucać akcję na coraz to inne miejsce, nieskrępowana ciasnemi ramami sceny operetka filmowa ma przed sobą olbrzymią przyszłość.

Próbą powodzenia tego typu obrazu jest *„Rio Rita"*.

Dobrze się stało, iż pierwszą operetką filmową, operetką w całem tego słowa znaczeniu był właśnie ten film, posiadający tak doskonałą stronę techniczną i tak uroczą bohaterkę jak *Bebe Daniels.* Po raz pierwszy bodaj usłyszeliśmy w tym filmie miłe brzmienie głosu kobiecego w mowie (zwykle kobiece głosy w mowie nie różnią się timbrem od głosów męskich — tak jakoś zmienia je aparatura) po raz pierwszy usłyszeliśmy doskonałą gradację głosów (zwykle słyszeliśmy wszystko na „krzyczano") od szeptu do głośnego krzyku, po raz pierwszy dano nam tak szerokie a miłe dla ucha „zupełne udźwiękowienie" akcji (plusk wody jest np. wspaniały).

Jeżeli dodać, że film posiada niezwykle bogatą wystawę (takiej ilości statystek na scenach się zazwyczaj nie spotyka), świetną reżyserję, ładne, pełne malowniczości scenki, doskonale przeprowadzoną intrygę, efektowne wstawki taneczno-śpiewne i niezwykle miłą dla ucha stronę muzyczną można łatwo zrozumieć dlaczego Rio-Rita nietylko cieszy się powodzeniem, ale arje w niej zasłyszane stały się już w Warszawie popularne.

Nad program doskonała inscenizacja staro-angielskich piosenek w wykonaniu Maxa Fleischera. *Ika.*

BIBLJOTEKA, WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK I CZYTELNIA PISM

została otwarta

dla robotników i pracowników ruchu robotniczego

w domu Kolejarzy (Czerw. Krzyża 20). **Czytelnia bezpłatna,** czynna codziennie od 5-ej do 9-ej wiecz.

Wypożyczalnia książek we wtorki i soboty od godz. 1 do 3-ej; w inne dni od 5 do 7-ej wiecz. Abonament miesięcznie 50 gr.

Bibljoteka dla działaczy robotniczycn codziennie od godz. 9 do 3-ej **bezpłatna.**

Z SĄDÓW

O KRWAWY NAPAD BANDYCKI

W lipcu r. ub. w Starym Samborze na mieszkanie Józefa Szymały, kierownika szkoły dokonano napadu; dwuch zamaskowanych drabów wdarło się oknem, żądając wydania pieniędzy.

Żona Szymały usiłowała wezwać pomocy sąsiadów, co widząc jeden z napastników, strzelił do niej, kładąc ją trupem na miejscu.

Ponieważ Szymała rzucił się na ratunek żonie, zbrodniarze poranili i jego ciężko.

Bandyci zrabowali 1500 zł. i biżuterję i zbiegli.

Śledztwo ustaliło, że sprawcami napadu byli: *Piotr Haszcuk, Mikołaj Gryndziuk* i *Filip Nicipor.*

Haszczuk i Gryndziuk byli właściwymi sprawcami napadu, Nicipor pełnił rolę strażnika pod oknem.

Bandyci działali w porozumieniu ze służącą Szymałów, Teklą Najderską, która wtajemniczyła ich we wszystkie tajemnice swoich państwa.

Haszczuk w więzieniu, pod wpływem widocznie wyrzutów sumienia, dostał pomieszania zmysłów, wobec czego śledztwo przeciwko niemu zostało umorzone.

Sąd przysięgłych skazał: Nicipora na karę śmierci przez powieszenie, Grendziuka (uwzględniając jego 18 lat) na 10 lat ciężkiego więzienia i Najderską na 8 mies. więzienia.

Gryndziuk wyrok przyjął, Nicipor i Najderska wnieśli skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy oddali skargę Najderskiej, zaś skargę Nicipora uwzględnił i przekazał do ponownego rozpatrzenia sądowi pierwszej instancji. *I. K.*

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

RYMARZ galanteryjny poszukuje jakiejkolwiek pracy. Wiadomość: Żórawia 21, m. 23.

POTRZEBNE zdolne podręczne i uczennice do krawieczyzny. Żórawia 21, m. 23.

TAPICER, były pracownik fabryki mebli Szczerbińskiego, poszukuje pracy. Przerobienie materacą 15 złotych. Tatrzańska 6, m. 1. Komorek.

MŁODY CZŁOWIEK, LAT 22, poszukuje posady woźnego, gońca lub innej. Wiadomość ul. Śniadeckich 13 m. 22. Antoni Żórawski.

CHŁOPIEC inteligentny poszukuje jakiejkolwiek pracy. Łaskawe oferty do *Piotra Gackowskiego — Pawia 90 m. 21.*

Co wyświetlają kina?

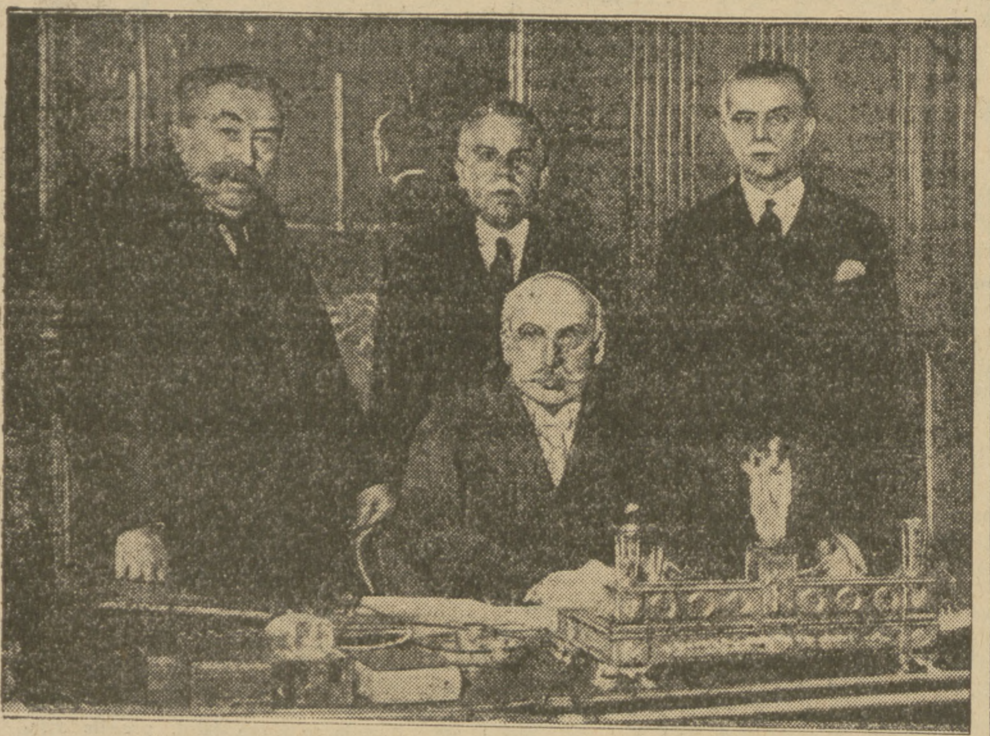
Astra: „W jarzmie grzechu".
Apollo: „Usta nigdy niecałowane".
Atlantic: „Nocna warta".
Casino: „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni" z Lil Dagower i Petrowiczem.
Capitol: „Pat i Patachon w Luna Parku".
Colosseum: „Ciernie losu". **W małej sali:** „Pan dyktator to ja".
Europa: „W otwarte karty".
Filharmonja: „Siódme przykazanie".
Holywood: „Legjon potępieńców".
Kometa: „O honor siostry".
Miejski: „Skrzydlata flota".
Pan: „Listy nieznajomej".
Pola Negri Palace: „Atlantic".
Palace: „Płonące serca".
Rena: „Sztabskapitan Gudaniew".
Splendid: „Rio Rita" z Bebe Daniels.
Stylowy: „Angelita" z Renee Adoree.
Światowid: „Poganin" z Ram. Novarro.
Tęcza: „Bicz Boży" z Lon Chaney.
Wisła: „Grzeszna miłość".
Wodewil: „Simba — król puszczy".
Znicz: „Ojcze" z Warnerem.
As: Anna Karenina".
Bajka: „Gwiaździsta eskadra".
Czary: „Charlie jako bezrobotny".
Era: „Patrol o północy".
Helios: „Karuzela grzechu".
Italja: „Gwiaździsta eskadra".
Lotos: „Higjena seksualna".
Lux: „Ogród Allaha".
Muza: „Eriticon" z Itą Rina.
Nowości: Nieczynny.
Promień: „Uroda życia".
Praga: „Król gór".
Petit Trianon: „Ich czworo".
Riviera: „Śmiertelna krzywda".
Świt: „Serce galernika".
Staromiejski: „Uroda życia".
Sokół: „Tajemnica pani Mary"
Ton: „Szalony książę".
Tomobla: „Sen o miłości".
Uciecha: „Życie zaczyna się jutro".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

„MASKI ERWINA REINERA" NA EKRANIE.

Wydarzeniem artystycznem będzie najbliższy program kina „Casino" w Warszawie. Złoży się na to przedewszystkiem scenarjusz filmu, który został oparty na ciekawej powieści Jakóba Wassermanna „Maski Erwina Reinera". Scenarjusz ten opracował Svend Gade. Reżyserję filmu podjął Victor Sjöström. Film zrealizowała wytwórnia Metro-Coldwyn-Mayer. Główne role powierzono Johnowi Gilbertowi i Ewie von Berne. Film pozbawiony jest nużących djalogów, natomiast zaopatrzono go obficie w melodje, pieśni i popisy taneczno - wokalne.

OSTATECZNA RATYFIKACJA PLANU YOUNGA



Kilka dni temu podpisany został w franc. Min. Spr. Zagr. po uprzedniej ratyfikacji przez Parlamenty poszczególn ych państw zainteresowanych — t. zw. plan Younga tak, że układ ten wszedł w życie. Stoją (z lewej strony) BRIAND (Francja), TYRRELL (Anglja), MANZONI (Włochy), siedzi — GAIFFIER (Belgja).

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.30 — 11.45 Przegląd prasy krajowej P. A. T. — 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. — 12.10 „O czem powinna wiedzieć dobra gospodyni" — „Walka z insektami" — wygł. p. M. Ankiewiczowa. — 12.40 — 14.00 26-ty koncert szkolny, organizowany przez Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z Polskiem Radjo. — 14.00—15.00 Przerwa — 15.00 Komunikat gospodarczy.— 15.20 — 15.45 Przerwa. — 15.45 Komunikaty L. O. P. P. — 16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15 „Wśród książek" — Przegląd najnowszych wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki. — 17.45 Recital fortepianowy, poświęcony muzyce włoskiej. Wykonawcy: Enrico Rossi. — 18.45 Rozmaitości. Występ p. Janusza Warneckiego. — 19.10 Giełda rolnicza. — 19.25— 19.35 Płyty gramofonowe. — 19.35 — 19.50 Prasowy dziennik radjowy. — 19.58 — 20.00 Sygnał czasu. — 20.00 Wacław Sieroszewski: „Jak to było we Francji". — 20.15 Feljeton. Michał Melina „Tęsknoty wtajemniczonych". — 20.30 Operetka „Skowronek" Fr. Lehara. — 22.00 Władysław Skoraczewski: „Filiżanka czarnej kawy". — 22.15 Komunikaty. — 22.25 „Ostatnia Fala" — wygł. red. Jan Piotrowski. — 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja".

Robotnicy popierajcie swoje pismo

ROBOTNICZE MISTRZOSTWA KOLARSKIE



Sekcja kolarska organizacji Młodzieży TUR w Tomaszowie Mazowieckim.

ZE SPORTU

PRZED ZAWODAMI BOKSERSKIEMI O MISTRZOSTWO EUROPY

Do zawodów bokserskich o mistrzostwo Europy, które odbędą się w dniach 4 do 8-go czerwca w Budapeszcie, zgłosiło się dotychczas 17 państw. Polska, Włochy, Węgry, Niemcy, Hiszpanja, Norwegja i Austrja zgłosiły bokserów do wszystkich wag. Danja, Finlandja i Rumunja wysyłają po 5 zawodników,Szwecja — 6, Czechosłowacja — 4, Estonja — 3, Szwajcarja i Luxemburg po 2. Składy reprezentacyjne niektórych państw podajemy poniżej:

Skład rużyny węgierskiej: (wg. kolejności wag). Enekes, Szeles, Szabo, Szobolewski, Balaas, Sigeti, Keri, Korosi:

Skład Niemiec: Ausbock, Prahl, Fuchs, Held, Besselmann, Roussen, Leidmann, Hinzmann.

Skład Danji: Mihen, Sande, Christensen, Petersen i Michaelsen.

Skład Estonji: Kura, Waldman, Lakkot.

Skład Finlandji: Johntoneen, Wackewae, Hakaraien, Gourewicz.

NAJBLIŻSZE MECZE O MISTRZOSTWO LIGI

Dnia 25 maja r. b. odbędą się dalsze mecze o mistrzostwo Ligi, grają w Warszawie Legja — Garbarnia, w Krakowie Wisła — ŁTSG,. w Łodzi ŁKS — Warta, we Lwowie Pogoń — Cracovia, wreszcie na Śląsku Ruch — Polonia.

MISTRZOSTWA KOLARSKIE LWOWA

We Lwowie odbyły się w ub. niedzielę mistrzostwa kolarskie klubów na dystansie 50 klm.

Mistrzem Pogoni został Kiczek, który wymienioną przestrzeń przebył w czasie 1:40:42.

Mistrzem L.TK.N. został Fröss w czasie 1:38:11 s.

Mistrzostwo Hasmonei zdobył Nachtigal, którego czas na tym dystancie wyniósł 1:51:45.

Mistrzem Rob. Klubu Sportowego został Dreher w czasie 1:41:38.

BIEGI KOLARSKIE „EKSPRESU PORANNEGO"

Doroczne biegi kolarskie „Expressu Porannego" odbędą się dnia 25 maja r. b. Rozegrane zostaną dwa biegi. Pierwszy na dystansie 105 klm. i drugi — uliczny na dystansie 15 klm. Dla zwycięzców przeznaczono 145 nagród. Liczba startujących prawdopodobnie około 500.

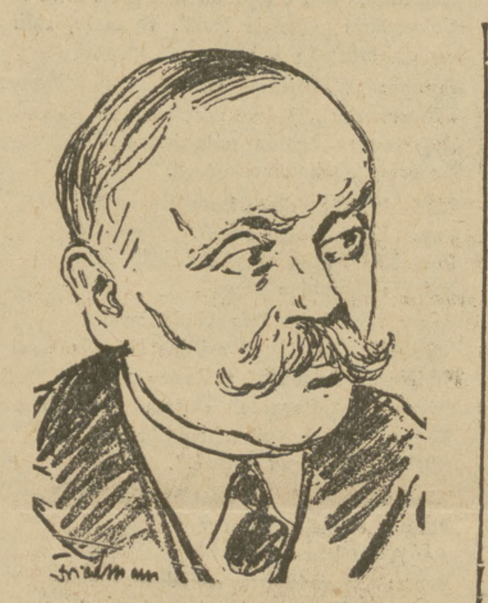
WYPADEK KOLEJOWY

Wprost domu Grochowska 193 pod pociąg kolejki Jabłonna — Karczew jadący do stacji „Most" dostał się 38-letni Aleksander Wiszowaty, urzędnlk Warsz. Dyrekcji P. K. P., zamieszkały w Gocławku. Doznał on zmiażdżeniu prawej stopy oraz potłuczenia lewego podudzia i twarzy.

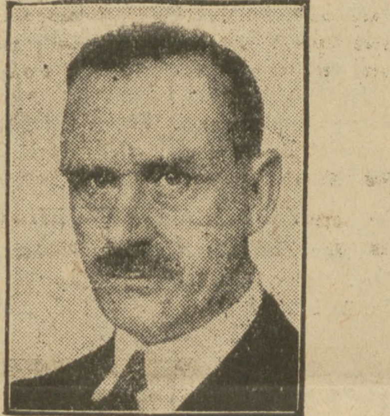
OBŁAWA NA CMENTARZU

Wobec często powtarzających się kradzieży kwiatów z grobów na cmentarzu św. Wincentego na Bródnie, oraz zgłaszanych z tego powodu w kancelarji zażaleń, naczelnik cmentarza p. Gajkowski, zarządził wczoraj wieczorem obławę przy udziale dozorców i psów. Wynikiem obławy było zatrzymanie 4-ch opryszków, których przeprowadzono do 24 komisarjatu.

OBRADY UNJI PANEUROPEJSKIEJ W BERLINIE



LOUIS LOUCHER
b. min. pracy Francji wygłosił referat o ekonomicznem położeniu Europy.



TOMASZ MANN
laureat Nobla, przemawiał na temat „Europa jako organizacja kulturalna".



COUDENHOVE - KALERGI
przewodniczący konferencji.

STRASZNE SAMOBÓJSTWO

Na dworcu Warszawa-Wileńska, po odejściu o godz. 23 m. 20 pociągu osobowego Nr. 7735, służba kolejowa i policjant znaleźli leżącego na torze mężczyznę z obciętą głową przejechanego przez pociąg. Przy zabitym znaleziono dowód osobisty na nazwisko Poczobutt-Odlanickiego Pawła, lat 39.

Z przeprowadzonego przez policję 4-go komisarjatu dochodzenia okazuje się, iż Odlanicki popełnił samobójstwo. Zwłoki przewieziono do prosektorjum. Jak się okazuje, O. przed rokiem był inspektorem Banku Handlowego, obecnie pozostawał bez pracy, lecz finansowo byt miał zabezpieczony.

Na kilka godzin przed samobójstwem O. trzy razy przychodził i wychodził z mieszkania. Wreszcie o godz. 9 m. 30 wyszedł, spotkał się z bratem, oświadczył mu, iż idzie na spacer i więcej nie powrócił. Gdy dziś rano zawiadomiono o tragicznej śmierci Stanisława Odlanickiego, ten znalazł na stole portfel, papierośnicę i 2 listy: do brata i ogólny do matki. W liście do brata denat pisze: „Moje nerwy są już tak zniszczone, że nie mogą ci nic wytłomaczyć". W końcu listu O. pisze o sprawach prywatnych i mieszkaniowych. Z zeznań brata wynika, iż denat miał różne niepowodzenia życiowe, był szantażowany przez kilka osób i z tego powodu w ostatnich kilku tygodniach znajdował się w stanie depresji moralnej. Brat starał się uspokajać i tłomaczyć desperatowi, lecz, niestety, nie odnosiło to pożądanego wyniku.

SAMOCHÓD WPADŁ DO MIESZKANIA

Ul. Towarową od Chłodnej w kierunku Al. Jerozolimskiej jechał z nadmierną szybkością po szynach tramwajowych samochód ciężarowy marki „Packard" 24425, prowadzony przez kierowcę Adama Czerwiakowskiego, należący do Sp. Akc. „Tłocznia".

Przed domem 44/46, kierowca chcąc uniknąć zderzenia z wozem, skręcił w lewo, wjechał na „kocie łby", przyczem kierownica wymknęła się z ręki.

Wtedy samochóod wjechał na chodnik i z całą siłą uderzył w drewnianą ścianę jednopiętrowego domu, wyłamał ją i przód samochodu na kilkanaście centymetrów wjechał do mieszkania Jadwigi Kowalczykowej. Wskutek tego wypadku zostały uszkodzone dwa łóżka i wyłamany filong w drzwiach prowadzących z podwórza do pokoju. Na jednym z łóżek leżała chora córka właścicielki mieszkania, która wyszła bez szwanku. Nadto zostało uszkodzone okno i zniszczony obraz. Na samochodzie tym jechało 2-ch robotników: Wacław John i Stanisław Majdecki, którzy ulegli poranieniu twarzy i głowy. Kierowca wyszedł bez szwanku. Przy samochodzie kierownica i hamulce dobre, jedynie uszkodzony motor. Na miejsce wypadku policja wezwała samochód ciężarowy, który wyciągnął uszkodzony. Kierowca wyjeżdżając z garażu wyczuwał jakiś defekt w silniku i to prawdopodobnie było przyczyną wypadku. Właścicielka mieszkania oraz właściciel domu obliczają straty na sumę około 2000 zł. Pokryje je firma „Tłocznia".

WYPADEK PRZY PRACY

Przy ul. Elekcyjnej 62, spadł z wysokości półpiętra w czasie pracy, 48-letni Franciszek Zawalow, pomocnik maszynisty. Lekarz Pogotowia stwierdził u niego złamanie prawej ręki oraz poranienie twarzy, czoła i nóg. Po opatrunku Z. przewieziono do szpitala na Czyste.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Borys Godunow"

Narodowy
o 8 w. „Dom złamanych serc"

Letni
o 8 w. „Maman do wzięcia"

TEATR ATENEUM, ul. Czerwonego Krzyża 20. Codziennie o godz. 8 wieczorem arcydzieło Moliera „Chory z urojenia" w świetnym przekładzie Boya - Żeleńskiego.

TEATR WELKI. Dziś „Borys Godunow". W piątek występ p. Ady Sari, w „Traviacie".

TEATR NARODOWY. Dziś komedja Bernarda Shaw'a „Dom złamanych serc".

TEATR LETNI. Codziennie „Maman do wzięcia".

TEATR POLSKI. Dziś nowowystawiona sztuka paryska „Słaba płeć".

TEATR MAŁY. Dziś i jutro „Piorun z jasnego nieba".

TEATR „MORSKIE OKO". „Uśmiechy Warszawy".

TEATR „QUI PRO QUO". Codziennie rewja p. t.: „Budżet wiosenny".

TEATR REWJI „WESOŁY WIECZÓR", Chłodna 49. Nowa rewja p. t. „Czy pani lubi bez?".

„PICCOLI" w WARSZAWIE. W piątek, dnia 23 b. m., odbędzie się w teatrze Wodewil premjera słynnego na świat cały zespołu włoskiego sztucznych ludzi p. n. „Teatro dei Piccoli", który przybywa do stolicy na szereg gościnnych występów.

Program inauguracyjny przedstawienia składać się będzie z arcydzieł sztuki włoskiej, specjalnie opracowanych dla „Teatru dei Piccoli" i dotąd w Warszawie niepokazywanych, w wykonaniu całego zespołu, wybitnych solistów-śpiewaków i orkiestry, pod dyrekcją Emilio Cardellini.

Dział music-hallu zawierać będzie cały szereg produkcji nowych, jak „super-rewja a la Mistinguett i Maurice Chevalier" i wszystkie przeboje z Signoriną Legnetti, Józefiną Baker i Pianistą na czele.

REWJA „ANANAS", Marszałkowska 114. Otwarcie teatru w sobotę, 24 b. m. Pierwsza rewja „Co w trawie piszczy".

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.
Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.